

Już w środę premier w „GP”

„E-recepty czy e-zwolnienia to zasługa wyłącznie ministrów Szumowskiego i Cieszyńskiego. W czasie epidemii one miały znaczenie kluczowe, bo minimalizowały odwiedzin ludzi w przychodniach. Nie mówiąc już o tym, że po prostu ułatwiają ludziom codzienne życie” – podkreślił premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie z Tomaszem Sakiewiczem i Michałem Rachoniem dla tygodnika „Gazeta Polska”, który ukaże się w środę 27 maja.

s.6

Wtorek
26/05/2020

cena 2,50 zł

(w tym 8% VAT)

#122 (2642)
NAKLAD 47 270
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Korona wyzwoliła patriotyzm konsumentów w Szwajcarii i Austrii

s.17

Serwis
ANTYCOVID-19

Ostatni bastion postkomuny padł

SĄDY \ „Prezydent RP zdecydował o powołaniu spośród pięciu kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego sędzi Małgorzaty Manowskiej na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego” – poinformowała wczoraj Kancelaria Prezydenta Andrzeja Dudy. Tym samym kończy się jedna z najważniejszych batalii o oczyszczenie środowiska sędziowskiego w Polsce.

s.6

fot. Rafał Guz/PAP

POLSKA

s.5

W tych wyborach walka jest o Polskę

Polska albo będzie Polską i będzie krajem Polaków, albo – jeśli wybrze kandydat opozycji – będzie się znów uzależniała od zewnętrznych decydentów i kłaniała wszystkim dookoła, mając ogrom kompleksów – mówi „Codziennej” Przemysław Czarnek.

GOSPODARKA

s.10

Wolimy wypocząć w kraju

„Drodzy Goście, tęsknimy za Wami!” – takie hasło promują polscy hotelarze, gwarantując odpowiednie przygotowanie miejsc noclegowych. Klienci są zainteresowani wakacjami w Polsce, ale jak na razie wykupują pokoje w tych hotelach, które są położone z dala od ludzkich skupisk.

ŚWIAT

s.9

Włochy podnoszą się z kryzysu

Miniony weekend we Włoszech był pierwszym, kiedy można było opuścić mieszkanie bez powodu. Do Wenecji wrócili turyści, a na plac św. Piotra w Watykanie wierni. Również młodzież skorzystała na zniesieniu restrykcji, ale wiązało się to z interwencjami służb.

DZIEŃ MATKI

s.6,7

Pamiętajcie o własnych mamach

„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze, a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska” – napisał kiedyś Jan Ignacy Kraszewski. Dziś obchodzimy Dzień Matki, święto, którego historia trwa już ponad 100 lat. Premier Mateusz Morawiecki o swojej mamie Jadwidze: „Żadne słowa nie mogą oddać tego, co czuje moje serce”.



STANKOWSKI \ Wybór I prezesa Sądu Najwyższego dokonany przez prezydenta oznacza postawienie na prymat prawa nad polityką i tym samym zerwanie ze stalinowską spuścizną sądową, w której racje polityczne stały za wieloma wyrokami.

s.2



KARNKOWSKI \ Kluczem do sukcesu jest połączenie przekazu z wiosny 2019 z energią roku 2015. To trudne, ale nie niewykonalne. Andrzej Duda ma tu do wykorzystania kapitał gromadzony od wiosny poprzedzającej jego wyborcze zwycięstwo.

s.14

ISSN 2083-7119



2 2>

9 772083 711029

@26_05 kod 20837119_02_22 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Józef Glemp
(1929–2013) polski duchowny, prymas Polski w latach 1981–2009, kardynał

\\ Demokracja jest nie tylko dla wykształconych i sprytnych, ale także, i przede wszystkim, dla uczciwych i cnotliwych obywateli. \\

2

WTOREK 26 MAJA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KOŚCIOŁ

14-15

PUBLICYSTKA

17 ANTICOVID-19

18 PROGRAM TV

19 SPORT

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 26.05 Deszcz, burze

WSCHÓD słońca 04:26 ZACHÓD słońca 20:39
Imieniny obchodzą: Adalwin, Adalwina, Alwin, Alwina, Angelika, Eleuteria, Eleuteriusz, Emil, Ewelina, Filip, Filip Neriusz, Joanna, Karp, Kwadrat, Lambert, Lamberta, Paulina, Teodor, Wicemil, Zachariasz

Gdańsk 14°C 8°C Lublin 17°C 8°C

Katowice 16°C 8°C Kraków 16°C 7°C

Łódź 17°C 8°C Poznań 19°C 7°C

Warszawa 20°C 11°C Wrocław 17°C 8°C

Środa 27.05 Deszcz, zachmurzenie

WSCHÓD słońca 04:25 ZACHÓD słońca 20:41
Imieniny obchodzą: utropiusz, Fryderyk, Fryderyka, Izidor, Jan, Julian, Juliusz, Lucjan, Magdalena, Małgorzata, Oliver, Radomir, Restytut, Restytuta, Świętochór

Gdańsk 17°C 9°C Lublin 18°C 8°C

Katowice 19°C 11°C Kraków 18°C 9°C

Łódź 19°C 11°C Poznań 19°C 7°C

Warszawa 20°C 13°C Wrocław 19°C 11°C

IGOR SZCZESNOWICZ

Konstytucja PO

Jak wyglądałaby Konstytucja RP, gdyby pisali ją dzisiejsi działacze PO? Z pewnością zaczynałaby się od preambuły: „Wszystkie prawa i obowiązki głowy państwa, organów administracyjnych, sądów i innych organów działają, jeśli w Polsce rządzi Platforma Obywatelska. Jeśli nie rządzi, jedyną wykładnią konstytucji, nawet jeśli jej treść jest sprzeczna z tym, co powie, są słowa aktualnego przewodniczącego PO”. Tylko wtedy przekaz serwowany nam dzisiaj przez działaczy największej (chyba?) partii opozycyjnej w Polsce byłby spójny. W dzisiejszej sytuacji natomiast przeróżnymi swoimi wypowiedziami podważającymi porządek konstytucyjny w Polsce narażają oni siebie na coraz większą śmieszność – w oczach logicznie myślących obywateli, a swoich gorących fanów (takich mimo wszystko trochę zostało) wyłącznie na coraz większe odklejenie się od rzeczywistości.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Prymat prawa nad polityką

Nowa pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska jest osobą o niewątpliwym dorobku zawodowym, zarówno orzecznictwym, jak i naukowym, pozostając osobą, której poglądów politycznych nie znamy. Na szczęście! Bo właśnie utemperowanie politycznych zapędów znacznej części sędziów tego sądu stanie się najpilniejszym wyzwaniem, przed którym stanie pani prezes. Sędziowie, rzecz jasna, mają prawo poglądy polityczne posiadać, ale już posługiwanie się argumentacją polityczną, zamiast prawniczej, jest jednym z symptomów poważnej choroby trawiącej polski wymiar sprawiedliwości. Wybór dokonany przez prezydenta oznacza więc postawienie na prymat prawa nad polityką i, tym samym, zerwanie ze stalinowską spuścizną sądową, w której to racje polityczne stały za wieloma wyrokami (także wyrokami śmierci) wydawanymi nawet w sytuacji, gdy prawo i przyzwoitość nakazywały uczynić coś dokładnie odwrotnego. Przełom polega więc na faktycznym powrocie do cywilizacji śródziemnomorskiej, której prawo rzymskie jest jednym z fundamentów.



Marcin Wolski

Bez maski

Nareszcie! Chociaż czasu upłynęło sporo,
przestajemy już biegać
po mieście jak Zorro.
A ktoś, kto pandemię przespał,
nie zawoła
– Dlaczego jest tak wielu
chirurgów dokoła?
Można już się pochylić
nad kawą, herbatą
i poradzić bliźniemu:
– A kichaj pan na to!
I nawet politycy swe twarze pokażą,
gdy wszyscy zdejmą maski,
niektórzy wraz z twarzą.

Ryszard
KapuścińskiMichał
MoskalAtak
Tanajny

Artykuł 1 pkt 2 Ustawy o policji brzmi: „Do podstawowych zadań policji należą: ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra”. Dlatego czuję duży dyskomfort, czując pośrednio na sobie łapę Pawła Tanajny, który na demonstracji tzw. przedsiębiorców złapał za szyję policjanta i ze śmiechem odepchnął go do tyłu. Tanajno, atakując policjanta, pośrednio zaatakował każdego z nas, bo policja reprezentuje wszystkich obywateli, którzy na ulicach polskich miast powinni się czuć bezpiecznie. Dlatego jestem zdziwiony zachowaniem grupy policjantów, którzy nie zareagowali, a część z nich odwróciła się, jakby czekali na jakieś wskazówki. Można sobie wyobrazić, co by się stało z Pawłem Tanajną, gdyby taka sytuacja zdarzyła się w Stanach Zjednoczonych. Przecież ten człowiek w tej samej sekundzie leżałby na ziemi z kajdankami na rękach, nie mówiąc o bardziej drastycznych działaniach policjantów. Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński zapowiedział, że resort pracuje nad podwyższeniem kar za czynne napaści i znieważanie funkcjonariuszy, gdyż są one zbyt małe. Czy to powstrzyma takich jak Tanajno?

Siła
w młodych!

Nie ma partii, która byłaby bardziej przyjazna i otwarta na młodych ludzi niż PiS. Widzę to, choćby działając w Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości. Od kilku lat mam okazję współpracować ze wspaniałymi młodymi ludźmi – świetnie zapowiadającymi się politykami. W 2018 r. wielu z nich uzyskało mandaty w wyborach samorządowych i z pasją działa na rzecz lokalnych społeczności. Nie byłoby to możliwe bez zaufania, jakim obdarzyło ich kierownictwo przy rekomendowaniu na listy wyborcze. Jest to myślenie zgoła przeciwne temu, co widzimy u opozycji, gdzie w czasie ostatnich wyborów prezydenckich członkowie młodzieżówki PO siedzieli zamknięci w klatkach przed Pałacem Prezydenckim ku radości przechodniów. Jednak nie możemy spocząć na laurach. Musimy wykorzystać potencjał drzemający w młodych ludziach w całej Polsce, dać im możliwość działania oraz stworzyć silne struktury. Młodzi politycy muszą być widoczni nie tylko w Warszawie i największych miastach, lecz także lokalnie w miastach wojewódzkich i powiatach. To niezbędne zarówno przed najbliższymi wyborami prezydenckimi, jak i w szerszej perspektywie, bo to właśnie ci młodzi będą dalej nieśli konserwatywną tradycję i myśl polityczną.

**Sprawdź
wiarygodne
źródła:**

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

U fryzjera i kosmetyczki

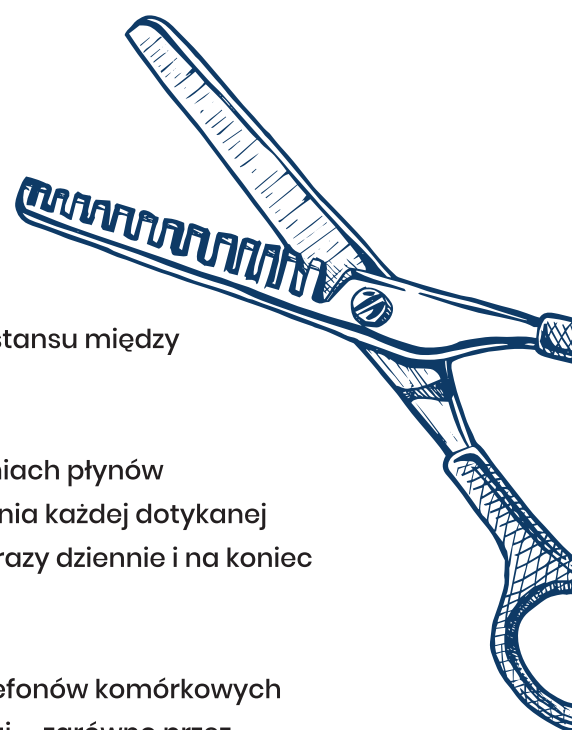
Zasady bezpieczeństwa
w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy.

Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich i salonach kosmetycznych. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.

Najważniejsze zasady w zakładach fryzjerskich i kosmetycznych

- ➔ Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- ➔ Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- ➔ Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tylu klientów ile stanowisk pracy.
- ➔ Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek / przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli.
- ➔ Używanie ręczników jednorazowych.
- ➔ Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- ➔ Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- ➔ Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi - zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- ➔ Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



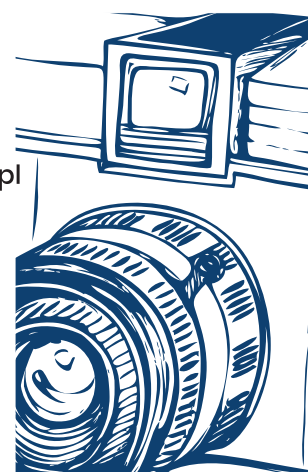
#MojaPamiętka. Podziel się swoją historią!

Seniorze, doświadczenie pandemii to dla młodych często pierwsze epokowe przeżycie. Dla Ciebie jedno z wielu. Podziel się swoją historią z młodszym pokoleniem. Napisz wspomnienia, nagraj je, stwórz album. Niech punktem wyjścia do opowieści będzie fotografia, dokument, list. Coś z Twojego rodzinnego archiwum.

Na bazie najciekawszych wspomnień i prac Muzeum Historii Polski zorganizuje wystawę.

Szczegóły akcji na stronie: mojapamiatka.muzhp.pl oraz pod numerem telefonu: 693 606 368.

Adres do korespondencji:
Muzeum Historii Polski,
ul. Mokotowska 33/35, 00-560 Warszawa



Więcej na temat aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: gov.pl/koronawirus



KPRM



**#Dbajmy
o siebie**



#MojaPamiętka



TRZASKOWSKI I JEGO „PSI OBOWIĄZEK”

WYBORY \ „Rafał Trzaskowski jest prezydentem Warszawy i jego psim obowiązkiem jest zarządzanie miastem, tym bardziej że w tym mieście dzieje się bardzo wiele złych rzeczy” – mówił w poniedziałek europoseł Adam Bielan (PiS). Jego zdaniem sztab Trzaskowskiego nielegalnie zbiera podpisy pod tą kandydaturą.

ZDROWIE PUBLICZNE \ Przed nami kolejne poluzowania restrykcji

Polacy wkrótce wyjdą na ulice bez maseczek

W najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie zniesienia obowiązku noszenia maseczek na ulicach; są trzy województwa, co do których być może trzeba byłoby się zastanowić, czy ten obowiązek utrzymać – poinformował na antenie Polsat News minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Marlena Nowakowska

Do tej pory wyzdrowiało już 9276 pacjentów, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem – poinformowało w poniedziałek Ministerstwo Zdrowia. Z powodu COVID-19 w szpitalach przebywa 2268 chorych, a kwarantanną objęto 78 259 osób. Warto nadmienić, że niedziela była w Polsce dniem o najmniejszej liczbie zgonów z powodu koronawirusa od 31 marca (wtedy MZ poinformowało o dwóch ofiarach śmiertelnych).

Polska bez maseczek?

Szef resortu powiedział wczoraj na antenie Polsat

News, że rząd w najbliższym czasie poinformuje, od kiedy nie będzie obowiązkowe noszenie maseczek ochronnych w przestrzeni publicznej. Zaznaczył, że ostateczna decyzja będzie zależała od sytuacji w danym województwie.

Są trzy województwa, które mają wskaźnik reprodukcji wirusa powyżej jednego. Tam możliwe, że będzie konieczność utrzymania obowiązku noszenia maseczek. W reszcie województw ten wskaźnik jest poniżej jednego, co oznacza, że liczba zakażeń spada – dodał.

Przypomnijmy, że nakaz zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej obowiązuje od 16 kwietnia. Można do tego użyć odzieży lub jej czę-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ści (np. chustki), maski albo maseczki.

Jak dodał Szumowski, wraz z zakomunikowaniem

decyzji w sprawie maseczek podane zostaną nowe informacje dotyczące możliwości organizowania wesel.

Duda: Załatwiam polskie sprawy

PREZYDENT \ Pięć lat temu 24 maja 2015 r. Andrzej Duda zwyciężył w II turze wyborów prezydenckich. – Ja załatwiam polskie sprawy. Ja się nie biję, ja nie chcę nikogo atakować. Spokojnie, w sposób wyważony, konsekwentnie, w sposób przemyślany, robię swoje – powiedział Andrzej Duda, podkreślając, jakimi priorytetami kieruje się, sprawując urząd.

Prezydent w programie „Gość Wiadomości” w TVP Info wspominał wieczór wyborczy z 24 maja 2015 r., kiedy okazało się, że zwyciężył w wyborach. – To było rzeczywiście niesamowite, to jest taki szok, to w ogóle bardzo trudno wytłumaczyć, w ogóle nie wiem, z czym to porównać. Byłem zupełnie oszołomiony, mimo wszystko dowiedzieć się, że polskie społeczeństwo dokonało wyboru, którego nikt się przecież nie spodziewał – podkreślił prezydent. Przypomniał, że pięć lat temu nie dawano mu wielkich szans na wyborczy sukces.

Wczoraj w rozmowie z Katarzyną Gójską w Polskim Radiu prezydent Andrzej Duda wyjaśniał, że polityka to rozsądne spełnianie oczekiwań społecznych, dlatego 500+ było odpowiedzią na potrzeby ludzi, którzy domagali się godnego poziomu życia. Do-

dał również, że już za jego kadencji udało się „praktycznie bezboleśnie” przywrócić poprzedni wiek emerytalny – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. – Najważniejsze było to, że daliśmy Polakom wybór – podkreślił prezydent, który ustawę w tej sprawie podpisał w 2016 r.

Na antenie Programu 1 PR prezydent stwierdził, że „istnieje głęboka różnica mentalności, ideologiczna i podejścia do polityki, do Polski i do polskiego społeczeństwa, jaka dzieli dwie strony debaty politycznej”. Jedna strona, mówił Andrzej Duda, to ta, „która rządziła w Polsce przez osiem lat do 2015 r.”. – To ta, która po prostu zabierała ludziom. Podnoszono podatek VAT na ubranka dziecięce, podnoszono wiek emerytalny – mówił. – Obaj panowie, którzy byli czynnymi uczestnikami pro-

cesów antyspołecznych, dzisiaj mówią, że będą gwarantami, że nie podniosą wieku emerytalnego, że będą bronić programu Rodzina 500+. Przecież obaj byli przeciwnikami 500+, obaj brali udział w procesach podnoszenia wieku emerytalnego. Władysław Kosiniak-Kamysz w sposób czynny – zaznaczył prezydent. – Ich szefem był Donald Tusk, który w 2011 r. w czasie kampanii do parlamentu wprost do kamery, patrząc w oczy wyborcom, mówił, że nie będzie podniesienia wieku emerytalnego po wyborach parlamentarnych. I co? Jego ugrupowanie wygrało wtedy w 2011 r. wybory i zaraz po nich wiek emerytalny został podniesiony, wbrew wszelkim obietnicom – zaznaczył prezydent.

Paweł Tunia

Wieczna chwała bohaterowi

PAMIĘĆ \ Żołnierz Armii Krajowej, ochotnik do niemieckiego obozu śmierci KL Auschwitz, w którym zorganizował ruch oporu, autor pierwszych raportów o Holokauście, współtwórca Tajnej Armii Polskiej, uczestnik Powstania Warszawskiego – tak w skrócie można przedstawić pułkownika Witolda Pileckiego. Wczoraj minęły 72 lata od dnia, w którym komuniści bestialsko go zamordowali.

Witold Pilecki to bez wątpienia jeden z najsłynniejszych Żołnierzy Wyklętych. Przez lata komunizmu wykliny, dziś natomiast jest wzorem dla rzeszy Polaków. Wczoraj minęły dokładnie 72 lata, odkąd funkcjonariusze reżimu stalinowskiego zamordowali go w więzieniu na warszawskim Mokotowie. Z tej okazji przygotowano wiele inicjatyw upamiętniających.

Premier Mateusz Morawiecki wraz z córką wielkiego polskiego patrioty Zofią Pilecką złożyli kwiaty pod ścianą straceń w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Również prezydent Andrzej Duda spotkał się z potomkinią Witolda Pileckiego. „Pamięć o tym Patriocie i jego bohaterstwie umacnia naszą tożsamość. Przyszłość buduje-

Uczniowie mogą wrócić do szkół

Od wczoraj zostały przywrócone zajęcia dla uczniów klas I–III szkół podstawowych. W szkołach mają być prowadzone konsultacje stacjonarne dla uczniów klas VIII szkół podstawowych oraz dla maturzystów. Od 1 czerwca ruszą takie konsultacje dla wszystkich uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Jednocześnie nadal ma się odbywać nauka zdalna.

– Przede wszystkim trzeba wyraźnie powiedzieć, że szkoły mają obowiązek zorganizowania tego typu konsultacji. Z punktu widzenia młodzieży, absolwentów szkół jest to raczej sprawa dobrej woli lub chęci uczestnictwa. Nie ma obowiązku ze strony ucznia uczestniczenia w konsultacjach – powiedział wczoraj minister edukacji narodowej Dariusz Piontowski, pytany o organizację konsultacji dla ósmoklasistów i maturzystów w Programie 1 Polskiego Radia.

Przy organizacji konsultacji stacjonarnych muszą być spełnione wytyczne ministra edukacji, ministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego.

my na doświadczeniach. Dziś wiemy, że klótnie, spory i podziały nie służą Polakom sprawom. Patriotyzm łączy” – napisał później w mediach społecznościowych.

Wieczorem natomiast w byłej komunistycznej katowni na warszawskim Mokotowie, gdzie obecnie powstaje muzeum poświęcone Niezłomnym, została odprawiona msza św. w intencji pułkownika Pileckiego i jego podkomendnych. Po nabożeństwie odsłonięto tablicę upamiętniającą polskiego bohatera, którą ufundowały 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej (Pilecki jest jej patronem) oraz Stowarzyszenie Historyczne im. 11 Grupy Operacyjnej NSZ.

(jp)



BYŁY WICESZEF AGENCJI WYWIADU ZATRZYMANY ZA PEDOFILIĘ

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Paweł W. został kilka dni temu zatrzymany pod zarzutem dokonania czynów o charakterze pedofilskim – wynika z ustaleń jednego z portali. Do listopada 2015 r. pełnił on w AW funkcję wiceszefa. Zatrzymanie W. miało miejsce w piątek – podaje portal Tvp.info. Zatrzymany od trzech lat nie jest funkcjonariuszem AW.

WYWIAD \ Z PRZEMYSŁAWEM CZARNKIEM, posłem PiS, członkiem sztabu Andrzeja Dudy, rozmawia LIDIA LEMANIAK

W tych wyborach walka jest o Polskę

Polska albo będzie Polską i będzie krajem Polaków, albo – jeśli wybory wygra kandydat opozycji – niestety będzie się coraz bardziej znów uzależniała od zewnętrznych decydentów i kłaniała wszystkim dookoła, mając ogrom kompleksów – mówi „Codziennej” Przemysław Czarnek.

Czego się Pan spodziewa po wtorkowych obradach senackich komisji, które wznowią prace nad ustawą dotyczącą organizacji wyborów prezydenckich?

Spodziewam się, że konstruktywna atmosfera, która jest udziałem części opozycji, będzie podtrzymana, a marszałek Senatu Tomasz Grodzki zrozumie, że trzeba tę atmosferę przekuć na końcowe prace Senatu dzień później. Liczę na to, że w tym tygodniu ustawa trafi do Sejmu, tak by sprawa podstawy prawnej przeprowadzenia wyborów była zamknięta.

Ostatnio określił Pan poprawki opozycji do tej ustawy jako rozsądne. Co zatem jest Pana zdaniem najbardziej warte uwagi?

Jest kilkanaście poprawek, nad którymi można się pochylić. Nie chcę mówić o tych oczywistych, które są rzeczywiście nie tyle niezbędne, co potrzebne w tej ustawie – poprawki o charakterze legislacyjnym. Natomiast jest kwestia dotycząca ministra zdrowia i uzgadniania z PKW zarządzenia wyborów korespondencyjnych w części kraju lub jednej gminie, gdyby epidemia wybuchła w tym miejscu na większą skalę. Są również inne kwestie, dotyczące liczby członków obwodowych komisji wyborczych czy godzin pracy komisji.

Tym razem Senat pracuje szybciej, niż miało to miejsce przy ostatniej ustawie dotyczącej wyborów prezydenckich w formie korespondencyjnej. Dlaczego?

Wydaje mi się, że zasadnicza część senatorów opozycji, a głównie marszałek Grodzki, ma świadomość, że tym razem blokowanie wyborów prezydenckich nie ma najmniejszego sensu. My tę ustawę uchwaliliśmy w takim kształcie i w takim terminie, że tak czy inaczej umożliwi ona przeprowa-



Przemysław Czarnek, poseł PiS, członek sztabu Andrzeja Dudy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dzenie wyborów prezydenckich przed końcem czerwca. Zwlekanie przez Senat z pracami nad tą ustawą, tak jak to miało miejsce w przypadku poprzedniej ustawy, co w efekcie doprowadziło do braku możliwości przeprowadzenia wyborów, tym razem nie ma sensu i odbija się tylko na wizerunku Senatu, wizerunku marszałka Grodzkiego jako blokującego demokrację w Polsce oraz negatywnie wpłynie na kandydata Koalicji Obywatelskiej, który musi zebrać 100 tys. podpisów i zarejestrować komitet. Im mniej będzie miał na to czasu, tym gorzej dla PO.

Co do kampanii, której teoretycznie nie ma, ale każdy widzi, że praktycznie taka się odbywa, wniósł nowy kandydat Koalicji Obywatelskiej, Rafał Trzaskowski?

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że wniósł to, czego oczekiwali od niego liderzy partyjni, tzn. oży-

wienie kampanii wyborczej i odbicie słupków poparcia, które dramatycznie malały w przypadku PO, a nawet spowodowanie, że sondaże drgnęły do góry, bo w tej chwili są na poziomie 15–20 proc. Niewątpliwie Rafał Trzaskowski osiąga cel, który został założony przez PO, czyli ratowania partii, bo przecież widać było, że wraz z kandydaturą Małgorzaty Kidawy-Błońskiej PO szła pod lód, a PSL i Lewica były już gotowe na rozdzielenie łupów po PO. Tymczasem zamiana kandydatów, która była planowana przez PO chyba od co najmniej dwóch miesięcy, bo widać było, że kampania i kandydatura Kidawy-Błońskiej są dramatyczne, ta zamiana rzeczywiście PO się powiodła, przynajmniej jeśli chodzi o cel zasadniczy, czyli odzyskanie swoich wyborców. Kłamstwa, półprawdy, fake newsy rzucane przez Trzaskowskiego, jak np. zmiana premiera,

rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości czy likwidacja informacji w TVP, to są przecież kwestie, które są kompletnie poza kompetencjami prezydenta albo są poza zakresem działania prezydenta. Jednak to, co mówi Trzaskowski – wojna i destabilizacja polityczna zamiast spokojnego dalszego reformowania kraju – działa na twarde elektorat PO i widać, że on wraca do tej partii. To ewidentnie cel, który PO osiąga tą kandydaturą, bo nie jest ona obliczona na zwycięstwo w wyborach prezydenckich, ale na ratowanie partii.

Czy Rafał Trzaskowski jest dla prezydenta Andrzeja Dudy większym zagrożeniem niż Małgorzata Kidawa-Błońska?

Jeśli tylko porównalibyśmy samego Rafała Trzaskowskiego do Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, to niewątpliwie tak, i wszyscy to

widzą. Proszę jednak wierzyć, że jako sztab prezydenta wcale nie byliśmy szczęśliwi, że notowania marszałek Kidawy-Błońskiej aż tak mocno spadły do 2 proc., tak że ścigała się już prawie z kandydatem „o nazwisku inny”, bo to wcale nie było dobre z punktu widzenia kampanii. Dla nas jest lepiej, kiedy kandydaci opozycji rywalizują ze sobą, a brak rywalizacji powodował, że zdecydowanie i nieproporcjonalnie na przód peletonu opozycji wysuwali się Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz. Dla nas lepiej jest, że Rafał Trzaskowski jest równym dla nich konkurentem na opozycji.

Na koniec zapytam nieco patetycznie – o co w tych wyborach toczy się gra, co jest stawką tych wyborów? Innymi słowy – co się stanie, jeśli wygra Andrzej Duda, a co, jeśli którykolwiek z kandydatów opozycji?

W tych wyborach walka jest o Polskę – to też nieco patetyczne, ale właśnie tak jest. Polska albo będzie Polską i będzie krajem Polaków, albo – jeśli wybory wygra kandydat opozycji – niestety będzie się coraz bardziej znów uzależniała od zewnętrznych decydentów i kłaniała się wszystkim dookoła, mając ogrom kompleksów i złą ocenę własnych możliwości, co niestety przekładałoby się na życie wszystkich Polaków. Tu idzie o Polskę. O to, czyja będzie Polska – nawiązując do słów śp. premiera Jana Olszewskiego. Chodzi ostatecznie o to, czy w Polsce będziemy mieli prezydenta oddanego sprawom Polaków, dobrze współpracującego z rządem i większością sejmową w dalszym reformowaniu kraju, czy też nastąpi chaos, wojna na górze i destabilizacja polityczna, którą proponuje opozycja.



foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

KUKIZ'15 WYSTĄPI Z KOALICJI POLSKIEJ?

POLITYKA \ Jeżeli PSL na jesieni nie wpisze do swojego statutu zmiany ordynacji wyborczej, nie wpisze demokracji bezpośredniej, to wystąpię z KP – zapowiedział Paweł Kukiz. Kukiz w RMF powiedział, że koalicję będzie tworzył z każdym, kto „uzna zmianę ordynacji wyborczej, obligatoryjne dla władz referenda, ustawę antykorupcyjną, ustawę antysytnową”.

SĄDY \ Poznaliśmy nazwisko I Prezes Sądu Najwyższego

Ostatni bastion postkomuny padł

„Prezydent RP zdecydował o powołaniu spośród pięciu kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego sędzi Małgorzaty Manowskiej na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego” – poinformowała wczoraj Kancelaria Prezydenta Andrzeja Dudy. Tym samym kończy się jedna z najważniejszych batalii o oczyszczenie środowiska sędziowskiego w Polsce.

Jacek Liziniewicz



Małgorzata Manowska, I Prezes Sądu Najwyższego | fot. Tomasz Gzell/PAP

Artykuł 183 ust. 3 Konstytucji mówi jasno: „Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na sześcioletnią kadencję spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego”. Prezydent Andrzej Duda skorzystał ze swojego prawa konstytucyj-

nego i wybrał wczoraj prof. Małgorzatę Manowską na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Na ostatniej prostej na decyzję głowy państwa próbowała naciskać politycy opozycji i przedstawiciele kartelu prawniczego, którzy z przy-

toczonego przepisu wniosku, że prezydent powinien wybrać tego z kandydatów, który otrzymał najwyższe poparcie sędziów SN. Wniosek z kolei zdaniem polityków rządzącej koalicji nie jest zgodny ze zdrowym rozsądkiem. W każdym razie kandydatem opozy-

cji był Włodzimierz Wróbel, który uzyskał 50 z 95 głosów Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN. Prof. Małgorzata Manowska otrzymała poparcie 25 sędziów. Dlatego od razu zaczęła się krytyka. Co ciekawe, w poprzednich latach, gdy sędziowie wybierali samych siebie, nikogo wyniki głosowania nie interesowały, a często nawet nie podawano ich do wiadomości publicznej. Nie sugerowano również prezydentowi, którego z przedstawionych kandydatów ma wskazać. Teraz jednak po wskazaniu nie tego kandydata, który był faworytem Borysa Budki i jego sprzymierzeńców z kartelu sądowego w postaci stowarzyszenia Iustittia, postanowiono atakować prof. Manowską i prezydenta. „Pani Manowska dostała poparcie tylko około jednej czwartej sędziów Sądu Najwyższego. Można więc powiedzieć, że jest »ćwierćprezesem«, wybranym w »ćwierćlegalnej« procedurze, zakończonej przez »ćwierćprezydenta«” – napisała Kamila Gasiuk-Pihowicz z Koalicji Obywatelskiej.

Oczywiście teraz sędziowie, którzy przez tydzień przekonywali, że nie wiedzą, jak postawić kółko przy nazwisku kandydata, wskazują na uchybienia formalne, w tym m.in. na to, że prezydent nie otrzymał uchwały SN, a tylko wyniki głosowania.

Małgorzata Manowska była wieloletnim wykładowcą i egzaminatorem na aplikacjach: radcowskiej, adwokackiej i notarialnej, jak również wykładowcą Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz egzaminatorem na egzaminie sędziowskim. Od 21 stycznia 2016 r. do chwili obecnej pełni funkcję dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Jest autorką wielu publikacji z zakresu postępowania cywilnego.

Jednocześnie prezydent RP postanowił powołać, spośród trzech kandydatów wybranych przez zgromadzenie sędziów Izby Karnej, sędziego Michała Laskowskiego na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej.

Premier dla „GP”: Wykorzystaliśmy sztuczną inteligencję

„GAZETA POLSKA” \ „E-recepty czy e-zwolnienia to zasługa wyłącznie ministrów Szumowskiego i Cieszyńskiego. W czasie epidemii one miały znaczenie kluczowe, bo minimalizowały odwiedzin ludzi w przychodniach. Nie mówiąc już o tym, że po prostu ułatwiają ludziom codzienne życie” – podkreślił premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie z Tomaszem Sakiewiczem i Michałem Rachoniem dla tygodnika „Gazeta Polska”, który ukaże się w środę 27 maja.

Mateusz Morawiecki zapytany został, czy informatyzacja realizacji takich programów jak choćby 500+ pozwoliła zdobyć doświadczenie niezbędne w przygotowaniu obsługi tarczy antykryzysowej. – W jakimś zakresie na pewno tak. Ale system obsługi tarczy jest nieporównanie bardziej skomplikowany. By go wdrożyć, musieliśmy połączyć ze sobą niemal pół tysiąca projektów – dokładnie 420 – i zrobić to tak, by one realnie współdziałały. Dokonałmy tego w ciągu ok. 20 dni. Wykorzystaliśmy do tego sztuczną inteligencję, analizę wielkich baz danych, znakomitych programistów i analityków. Ale w czasie naszych rządów udało się uruchomić bardzo wiele programów informatycznych obsługujących nasze codzienne sprawy. Nie wiem, dlaczego

w czasach naszych poprzedników – przypominam, że jednym z ministrów odpowiedzialnych w Polsce za cyfryzację był pan Trzaskowski – te sprawy leżały odłogiem. Najlepszym przykładem jest program P1 – wprowadzający informatyzację usług medycznych. Ogłoszono go, a nic konkretnego nie zrobiono. Albo Empatia – program dla bezrobotnych, który de facto okazał się niewypałem – wymieniał Morawiecki.

Premier został zapytany również o wypowiedzi prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który twierdzi, że rząd nie współpracuje z samorządowcami. – Sęk w tym, że bardzo wiele samorządów w Polsce – małych i dużych – nie ma takich problemów, jakie przytłoczyły pana Trzaskowskiego. Zatem może powinien się zastanowić, czy to

przypadkiem nie jego sposób zarządzania miastem stołecznym jest najsłabszym ogniwem. Skoro inni sobie radzą dużo lepiej czy wręcz bardzo dobrze, a władze Warszawy poległy, to trzeba spojrzeć krytycznie na własną pracę – powiedział premier Morawiecki. – Oczywiście nie zostawimy stolicy bez pomocy, wesprzemy pana Trzaskowskiego, bo przecież chodzi o to, by przedsiębiorcy mogli korzystać z tarczy jak najszybciej. Mam nadzieję, że da sobie pomóc – dodał szef polskiego rządu.

..... (sm)

NIE PRZEGAPI!

Obszerny wywiad z premierem Mateuszem Morawieckim ukaże się w najbliższym numerze „Gazety Polskiej” w środę 27 maja.

Pamiętajcie o własnych mamach

ŚWIĘTO \ „Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze, a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska” – napisał kiedyś Jan Ignacy Kraszewski. Dzisiaj obchodzimy Dzień Matki, święto, którego historia trwa już ponad 100 lat.

O ile Dzień Matki jest uniwersalnym świętem dla ludzkości, o tyle jednak tylko w Polsce przypada on na 26 maja. Po raz pierwszy obchodzono go na terenie naszego kraju w 1914 r. Celebrowanie rozpoczął Kraków, ale dzisiaj dziękowanie mamom za ich trud i opiekę jest powszechne we wszystkich rejonach kraju. O rodzicach pamiętają wszyscy, niezależnie od statusu materialnego i funkcji. Ostatnio o mamie pisał premier Mateusz Morawiecki. „Żadne słowa nie mogą oddać tego, co czuje moje serce. Moje najwcześniejsze wspomnienia z dzieciństwa, niczym klisze fotograficzne, zarejestrowały obraz Mam, zawsze tak zapracowanej, tak troskliwej, pamięta-

jącej o takim bezliku spraw, a zarazem budującej niepowtarzalny klimat naszego rodzinnego domu. Pogoda ducha i wiara w człowieka ponad czasem” – napisał szef rządu w 90. rocznicę urodzin swojej mamy Jadwigi. „Prawdziwym cudem zawsze było dla mnie to, że pomimo tego wszystkiego nigdy nie traciła wiary w sens wielkiego trudu i poświęcenia oraz w to, że doczekamy wolnej i sprawiedliwej Polski. Nigdy też nie miałem wątpliwości, że to właśnie oparcie w Bogu i prawdziwych wartościach pozwalała jej zawsze, niezachwianie być osobą tak piękną, rozsiewającą wokół siebie dobro” – napisał premier.

..... (jl)



NEWS \ Współpracownik Jamesa Camerona, producent Jon Landau, zdradził na Instagramie, że w Nowej Zelandii ruszają prace na planie sequelu „Avatara”. Zdjęcia zostały wstrzymane w połowie marca z powodu pandemii koronawirusa. „Avatar 2” ma trafić do kin w grudniu 2021 r. Jeśli nie uda się ukończyć zdjęć do końca 2020 r., data premiery będzie znów przesunięta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 26 MAJA 2020

KULTURA

7



„Powrót Bena” (2018, reż. Peter Hedges) to opowieść o bardzo trudnym macierzyństwie | fot. mat. pras./d

RANKING \ Macierzyństwo w kadrze

Nieidealne mamy. Idealne filmowe bohaterki

Nie tylko wzruszające i sielankowe, lecz także pełne niepokoju i bólu. Oto nasz subiektywny ranking najciekawszych filmów o macierzyństwie. W zestawieniu nie mogło zabraknąć jednego miniserialu. Zapraszamy!

Sylvia Kołodyńska
Anna Krajewska

1. „Powrót Bena” (2018)

Trzymająca w napięciu opowieść o bardzo trudnym macierzyństwie. Holly (Julia Roberts) jest matką przebywającego w ośrodku odwykowym nastolatka. Pewnego dnia jej syn ucieka i wraca do domu. Holly, choć bardzo cieszy się z obecności syna, wie, że zwiastuje to duże kłopoty. Za każdym razem bowiem chłopak po wyjściu z ośrodka wraca do narkotyków. Walka rozsądku z uczuciem podszyta ogromną miłością i troską stanowią niecodzienną opowieść o wszystkim tym, co zamyka się w słowach – matczy na miłość.

2. „Wielkie kłamstewko” (2017) – miniserial

W tym znakomitym miniserialu macierzyństwo ma wiele barw i wyraźnie definiuje główne bohaterki filmu, mieszkanki malowniczego miasteczka nad oceanem. Każda z kobiet ma własne podejście do wychowania i do wypełnienia matczyńskich obowiązków – ot, choćby związanych z edukacją. Nawet intryga zawiązuje

się w dzień rozpoczęcia roku szkolnego. Doskonałe kreacje stworzyły tu m.in. Reese Witherspoon, Nicole Kidman i Laura Dern. W drugim sezonie dołączyła jako teściowa Meryl Streep, a w planowanym trzecim – jak krążą ostatnie wieści – może pojawi się Jennifer Lopez.

3. „Proxima” (2019)

Kiedy mama ma ekstremalną pasję, marzenia i ambitne plany zawodowe, trudno jej czasem pogodzić je z macierzyństwem. Sara (Eva Green) wie to najlepiej, bo jako jedyna kobieta bierze udział w wyczerpującym szkoleniu, aby polecieć w kosmos. Okazuje się, że nadludzki trening pod kontrolą maszyn i specjalistów, kwarantanna oraz ciągle udowadnianie męskiej części załogi, że zasługuje na miejsce w zespole, i tak są dużo łatwiejsze niż decyzja, czy jest gotowa rozstać się na wiele miesięcy ze swoją siedmioletnią córką.

4. „Cudowny chłopak” (2017)

I znów Julia Roberts wcieliła się w heroiczną matkę. Tym razem jej bohaterstwo polega na wielkim wsparciu, którego musi udzielić swojemu synowi ze zdeformowa-

ną twarzą. Jak wiadomo, to nie wygląd stanowi o wartości człowieka, ale niezwykle trudno wpoić to dziecku, dla którego szkoła staje się prawdziwym poligonem, a reakcje rówieśników odbierają nadzieję na normalne dzieciństwo.

5. „Lion. Droga do domu” (2016)

W tej prawdziwej historii Saroo Brierleya macierzyństwo jest na drugim planie. Pięcioletni chłopiec mieszkający w indyjskiej wiosce nieopatrznie wsiada do pociągu, który wywozi go w nieznaną. Po wielu przygodach zostaje adoptowany przez australijskie małżeństwo. Sue (Nicole Kidman) okazuje mu mnóstwo miłości. Mogła mieć swoje dzieci, ale postanowiła razem z mężem dać kochającą rodzinę tym najbardziej biednym, skrzywdzonym przez los. Gdy Saroo dorasta, pragnie odnaleźć swoją biologiczną rodzinę – matkę, która trudni się noszeniem kamieni.

6. „Sekret w jej oczach” (2015)

Proponujemy skrajne emocje i, po raz trzeci w naszym rankingu, Julię Roberts. Jess to policjantka, której życie zamienia się w koszmar, gdy odkrywa, że zamordo-

wano jej córkę. Śledztwo nie przynosi efektów, a Jess zaczyna mieć wszystkie cechy osoby, którą zwykło się nazywać wrakiem człowieka. Po trzynastu latach Ray trafia na trop. Jest przekonany, że tym razem schwyta mordercę i ukończy ból koleżanki po fachu. Prawda okaże się mroczniejsza, a powód załamania Jess inny, niż myśleliśmy...

7. „Pokój” (2015)

Również tragiczne są losy bohaterów tego filmu. Jak mogą wyglądać relacje matki i dziecka uwiecznionych w jednopokojowym domku? Chłopiec, nie wiedząc, że jest wraz z matką ofiarą przemocy, żyje w przeświadczeniu, że ich świat zamyka się w małym pomieszczeniu, w którym mieszkają. Jego czuła opiekunka robi wszystko, by dziecko mogło czuć się szczęśliwe w tych potwornych warunkach...

8. „Mama i ja” (2012)

Czas izolacji spowodowany pandemią koronawirusa pokazał, że w wielu domach trudno było wytrzymać w zamknięciu z najbliższą rodziną. Andy (Seth Rogen) natomiast zaprosił swoją mamę (Barbara Stre-

isand) na ośmiodniową wyprawę po kraju. Do przejechania jest 3000 mil w małym samochodzie. Są ze sobą ciągle. Rozmawiają, bawią się, kłócą. Ona nawet bierze udział w wyzwaniu na zjedzenie w krótkim czasie gigantycznego dania. Im dalej jadą, tym bardziej odkrywają siebie.

9. „1800 gramów” (2019)

Tu nie tyle o matkach, ile o instynkcie macierzyńskim, który z pewnością bliski jest Ewie (Magdalena Rózczyńska). Kobieta prowadzi ośrodek preadopcji, czyli przyjmujący noworodki i niemowlęta w nagłych sytuacjach kryzysowych, i walczy o dobro każdego dziecka. A wszystkie one są potwornie skrzywdzone. „Jestem popsuty. Siusiam w nocy i pewnie dlatego rodzice mnie nie chcą” – mówi kilkuletni Adaś. Łzy gwarantowane.

10. „Jak urodzić i nie zwariować” (2012)

Ciąża to ważny etap macierzyństwa. Zwykle nie wygląda tak, jak nam serwują kolorowe magazyny, ukazujące perfekcyjne, uśmiechnięte modelki o nieskazitelnej figurze z idealnie zaokrąglonym brzuszkiem ciążowym. Matki wiedzą, że bywa ciężko, choć chce się pamiętać głównie piękne chwile z dzieckiem pod sercem. O czasie oczekiwania na wymarzone potomstwo (swoje i adoptowane) bez zahamowań i patosu opowiada zabawna komedia oparta na bestselerym poradniku dla przyszłych matek. I przypominają nam słowa piosenki Arki Noego: „taka jaka jesteś, jesteś fajna, nie musisz być idealna”.

2 OPINIE
4 TEMAT DZIA
5-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KOŚCIOŁ
14-15 PUBLICYSTYKA
17 ANTICOVID-19
18 PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



ANTYKOMUNISTYCZNE PROTESTY W HONGKONGU

CHRL \ Tysiące osób protestowały w niedzielę w Hongkongu przeciw ograniczaniu autonomii regionu poprzez narzucenie mu przepisów o bezpieczeństwie narodowym. USA zagroziły sankcjami, jeśli komunistyczny Pekin się na to zdecyduje, a wczoraj chińskie MSZ zapowiedziało odwet.

UKRAINA \ Rok Zełenskiego na stanowisku lidera państwa

Prezydent z wysokim poparciem

Minął rok od zaprzysiężenia 20 maja ub.r. byłej gwiazdy ukraińskiego kabaretu „Kwartał 95” Wołodomyra Zełenskiego na przywódcę Ukrainy. Nikt wcześniej w tym kraju nie wygrywał wyborów prezydenckich, mając tak wysokie poparcie, które wyniosło 73 proc. Po roku politykowi udało się zachować popularność wśród obywateli, mimo znikomej liczby znaczących politycznych sukcesów.

Wołodomyr Buha

korespondencja z Kijowa

Z okazji pierwszej rocznicy swojej prezydentury Zełenski zaprosił dziennikarzy na spotkanie, podczas którego padło kilka ważnych informacji. Po raz pierwszy polityk nie wykluczył możliwości ubiegania się o reelekcję (wcześniej jednoznacznie stwierdzał, że będzie prezydentem Ukrainy tylko przez jedną kadencję). – Obiecałem jedną listę reform, ale teraz, gdy już pracujemy, lista się rozrasta. Dlatego mówię: jedna kadencja prezydencka nie wystarczy na realizację wszystkich planów – powiedział polityk.

Zełenski ujawnił także, że aktywnie komunikuje się ze swoimi europejskimi i amerykańskimi kolegami w kwestii przywrócenia Krymu Ukrainie. Jednocześnie nie znajdując zrozumienia ze strony prezydenta Rosji Władimira Putina. – Ostatnio sekretarz stanu USA Mike Pompeo po raz kolejny powiedział, że dopóki Krym nie zostanie zwrócony Ukrainie, sankcje będą obowiązywały. – Szczerze powiedziałem Władimirowi Putinowi: czuję, że Rosja nie chce omawiać tej kwestii. Ale pamiętamy, że to jest nasza ziemia, to nasz naród – podkreślił prezydent Ukrainy.

Jako swoje osiągnięcia w ciągu roku jego prezydentury Zełenski wymienił obniżenie czynszów, cen paliw i stabilizację kursu walutowego.

Bezalternatywny prezydent

W rozmowie z „Codzienną” ukraińscy eksperci przeanalizowali dotychczasowe osiągnięcia i porażki Zełenskiego jako prezydenta Ukrainy.

Zdaniem politologa Andrija Zołotarjowa Wołodomyr Zełenski jest nadal najpopularniejszym politykiem z największym poparciem Ukraińców. – Według sondażu przeprowadzonego przez grupę Rejtynh rok po wyborach prezydenckich 57 proc. Ukraińców ufa albo w pełni ufa Zełenskiemu, 37 proc. nie ufa albo nie ufa całkowicie. Czyli nadal jest 20 proc. przewagi zaufania



Na spotkaniu z dziennikarzami Zełenski po raz pierwszy stwierdził, że zamierza ubiegać się o drugą kadencję

fot. President.gov.ua/d

nad jego brakiem. Po pierwszym roku na stanowisku prezydenta Ukrainy Petro Poroszenko miał minus 12 proc., a Wiktor Janukowycz minus 31 proc. Oczywiście poziom zaufania jest niższy niż we wrześniu ub.r., po zwycięstwie partii Zełenskiego Sługa Narodu w wyborach parlamentarnych. Ale to naturalne – poparcie dla polityka po „miesiącu miodowym” zawsze spada. Mimo to faktem jest, że Wołodomyr Zełenski cieszy się zaufaniem większości – powiedział rozmówca „Codziennej”.

Andrij Zołotarjow wskazuje, że Ukraińcy w ciągu pierwszego roku prezydentury Zełenskiego za pozytywne uważają: uwolnienie jeńców z rąk terrorystów w Donbasie, walkę z koronawirusem, politykę jednoczenia kraju, politykę międzynarodową i umocnienie zdolności obronnych. Według rozmówcy „Codziennej” dziś Wołodomyr Zełenski nie ma konkurentów w wyborach prezydenckich. – Gdyby dziś odbyły się wybory prezydenckie, Zełenski otrzymałby poparcie ok. 40 proc. wyborców, czyli trzy razy więcej, niż ma jego najbliższy rywal – lider Platformy Opozycyjnej Jurij Bojko – wyjaśnia.

Z kolei analityk polityczny Mykołaj Dawydiuk w rozmowie z „Codzienną” wśród osiągnięć prezydenta wymienia to, że Zełenski był w stanie utrzymać się na najwyższym stanowisku państwowym przez rok. – Wielu Ukraińców nie wierzyło w to, że Wołodomyr Zełenski po tak imponującym zwycięstwie w wyborach prezydenckich będzie w stanie utrzymać się na szczycie władzy. Nazwałbym to jego pierwszym osiągnięciem. Drugie to próba podporządkowania sobie pionu władzy, zastępując, gdzie to możliwe, osoby z czasów Poroszenki ludźmi ze swojego otoczenia. Praktycznie to mu się udało. Chociaż dość szybka zmiana rządu, już w marcu br., świadczy o problemach kadrowych. Trzecim osiągnięciem jest bardzo wysoki poziom zaufania społecznego: na poziomie 30–50 proc. – wymienił ekspert.

Wśród porażek prezydenta Ukrainy Dawydiuk wskazał brak wyroków sądowych przeciwko skorumpowanym urzędnikom najwyższej rangi. – Wołodomyr Zełenski obiecał wsadzać do więzień. W tym samym czasie żaden z tuzów nie został skazany. A w społeczeństwie jest zapotrzebowanie na sprawiedliwe wyroki sądowe wobec

skorumpowanych urzędników – zauważa ekspert.

Za porażkę Zełenskiego Dawydiuk uważa także brak wzrostu gospodarczego i duże wpływy oligarchów. – Kiedy pandemia COVID-19 dotarła na Ukrainę, Zełenski zamiast zdecydować się na profesjonalistów, wybierając wśród państwowych specjalistów w dziedzinie medycyny, postawił na oligarchów – podsumowuje politolog.

Tymczasem ekspert ds. komunikacji Wałentyn Wojtkow w komentarzu dla „Codziennej” ocenił, że Wołodomyr Zełenski nie był w stanie zmienić jakości funkcjonowania państwa. – Zaczął szybko – doprowadził do reelekcji parlamentu, wprowadził do władzy nowych ludzi, skoncentrował władzę we własnych rękach – ale potem utknął w martwym punkcie. Najsłabszym punktem jest kadra i polityka kadrowa w ogóle. Zamiast budować mocny zespół, który powinien opracować i stworzyć strategię, a także przeprowadzić reformy w kluczowych obszarach, on stawiał na tych, z którymi wygodnie i komfortowo się pracuje. Zełenski kieruje się intuicją, stara się wybierać ludzi na zasadach znam – nie znam, ufam – nie ufam. W rezultacie brakuje znaczą-

cych osiągnięć w gospodarce, reformie systemu prawnego, medycynie, edukacji – uważa ekspert.

Jednocześnie Wojtkow przypomina, że Zełenski otrzymał kłopotliwy spadek w postaci posowieckiego kraju i słabej gospodarki. Ponadto Ukraina żyje w trudnym otoczeniu zewnętrznym (agresja Federacji Rosyjskiej, stosunek Donalda Trumpa do Ukrainy, pandemia koronawirusa i zbliżający się kryzys gospodarczy).

– Wśród osiągnięć Wołodomyra Zełenskiego można wymienić lekkie rozmrożenie stosunków z Rosją i lokalne sukcesy w kwestii wojny z północnym sąsiadem. A także reformę rolną (otwarcie rynku ziemi) i kontynuację projektów infrastrukturalnych (budowa dróg). Warto zwrócić uwagę na próbę walki z korupcją w systemie celnym i podatkowym, choć w tych obszarach nie ma spektakularnych zwycięstw – podsumowuje politolog. Według niego bieżący rok będzie pod wieloma względami decydujący dla Zełenskiego. Albo weźmie pod uwagę błędy i wyciągnie wnioski, albo nie będzie prezydentem odnoszącym sukcesy.

Od kabareciarza do lidera Ukrainy

Wołodomyr Zełenski urodził się 25 stycznia 1978 r. w mieście Krzywyj Róg na Ukrainie. Jego ojciec jest profesorem na Narodowym Uniwersytecie w Krzywym Rogu. Matka jest inżynierem. Sam Wołodomyr Zełenski ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krzywym Rogu.

Przed wyborem na prezydenta był powszechnie znany jako komik, kabareciarz, producent i scenarzysta. Był liderem i założycielem programu kabaretowego „Kwartał 95”. Zełenski ogłosił zamiar kandydowania na prezydenta Ukrainy w noc sylwestrową 2018 r. Jego nagranie, w którym składał życzenia z okazji nowego roku 2019, zostało pokazane w telewizji, zanim wyemitowano orędzie ówczesnego prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki. Odbyło się to w telewizji należącej do oligarchy Ihora Kołomojskiego.

DUŃCZYCY ODŁOŻYLI ZANIECZYSZCZENIE BAŁTYKU

DANIA \ W wyniku protestów odłożono na jesień zrzut nieczystości do Bałtyku z systemu kanalizacji w Kopenhadze. Według władz miasta jest to konieczne w związku z budową nowej inwestycji mieszkaniowej.



fot. Pixabay/d

RUSZYŁO ŚLEDZTWO WS. POŻARÓW

CANBERRA \ W Australii rozpoczęły się wczoraj pierwsze przesłuchania przed specjalną komisją ds. zbadania przyczyn pożarów, które przez miesiące dewastowały kraj.

RZYM \ „Zbiorowe szaleństwo” po miesiącach samoizolacji

Włochy podnoszą się z kryzysu

Miniony weekend we Włoszech był pierwszym, kiedy można było bez ważnego powodu opuścić mieszkanie. Do Wenecji wrócili turyści, a na plac św. Piotra w Watykanie – wierni. Również młodzież skorzystała na zniesieniu restrykcji, ale to wiązało się z interwencjami służb.

Beata Mańkowska

Takiego widoku na włoskich ulicach nie było od dwóch miesięcy. Tysiące młodych ludzi w sobotni wieczór wyszły na ulice i place w dzielnicach lokali gastronomicznych i nocnego życia. To, co się działo w Neapolu, media nazwały „zbiorowym szaleństwem”. Tam młodzież pozostała długo po nakazaniu przez władze zamknięciu lokali o godz. 23. Większość z nich nie miała maseczek, tworzyły się skupiska i zapanował chaos. Do godz. 4 rano całkowicie zablokowana była ulica biegnąca wzdłuż wybrzeża.

Burmistrz Mediolanu Giuseppe Sala zarzucił uczestnikom zabaw pod gołym niebem brak odpowiedzialności. W stolicy najbardziej dotkniętego przez koronawirusa regionu – Lombardii – dwie noce z rzędu gromadziły się tłumy. Mimo to w niedzielę poinformowano, że po raz pierwszy od po-

czątku kryzysu epidemicznego nie było tam ani jednej ofiary śmiertelnej COVID-19.

W Rzymie tłumy w okolicach Ponte Milvio, dzielnicy San Lorenzo, Testaccio i Zatybrza musiała rozgonić straż miejska. Z kolei w niedzielę rano tłumy rzymian

ruszyły nad morze do dzielnicy Ostia. Po raz pierwszy od ponad dwóch miesięcy w niedzielę na plac Świętego Piotra powrócili wierni. Wyслушали papieża Franciszka, który w południe zwrócił się do wszystkich z biblioteki w Pałacu Apostolskim, a po-

tem stanął w oknie i błogosławił zebranych.

Burmistrz Wenecji Luigi Brugnaro ogłosił w niedzielę z radością, że do miasta powrócili turyści. Stojąc przed Pałacem Dożów wśród gondolierów i osób zwiedzających miasto, powiedział podczas

połączenia z popularnym magazynem niedzielny w stacji RAI Uno: – Dzisiaj na placu Świętego Marka są weneccjanie i turyści. Wenecja o własnych siłach podnosi się z pozytywnym podejściem i optymizmem. Musimy nauczyć się żyć z wirusem, potrzebna jest cierpliwość, ale trzeba wrócić do życia.

Minione miesiące były dla tego miasta szczególnie trudne. Najpierw w listopadzie ub.r. doszło tam do rekordowej powodzi, która spowodowała wielomiliardowe straty, a pod koniec lutego z powodu epidemii koronawirusa konieczne było skrócenie tamtejszego karnawału. Branża turystyczna zamarła tam na niemal trzy miesiące.

Od wczoraj Włochy weszły na kolejny etap znoszenia restrykcji. Otwarte zostały siłownie, ośrodki sportowe i baseny. Tylko Lombardia wstrzyma się z tym do czerwca, ponieważ mimo znacznej poprawy sytuacja tam jest najbardziej poważna.



Do wczoraj we Włoszech odnotowano prawie 230 tys. przypadków zakażenia SARS-CoV-2 | fot. Andrea Merola/PAP

Mnożą się problemy generała Haftara

LIBIA \ W weekend rosyjscy najemnicy dotychczas wspierający wojska Chalify Haftara w walkach m.in. o Trypolis zaprzestali działań wojskowych i wycofali się w głąb Libii. Jest to znaczące osłabienie Libijskiej Armii Narodowej (LNA) walczącej z oddziałami rządu jedności narodowej (GNA), wspieranymi przez Turcję.

Rosyjscy najemnicy z tzw. Grupy Wagnera zdecydowali się na wycofanie swoich oddziałów zaangażowanych w działania zmierzające do zdobycia Trypolisu. Kontraktorzy przenieśli się ze swoim ciężkim sprzętem do miejscowości Bani Walid zlokalizowanej 150 km na południowy wschód od stolicy Libii. Następnie rosyjscy najemnicy udali się do Al-Dżufra, gdzie mieści się jedna z twierdz wojsk LNA.

Liczebność Grupy Wagnera w Libii szacowana jest na 800 do 1,2 tys. kontraktorów. Wagnerowcy zaangażowani w wojnę domową działają od co najmniej 2018 r. m.in. jako wysunięci obserwatorzy ognia zapewniający celny ostrzał artyleryjski czy też jako wysunięci nawigatorzy naprowadzania lotnictwa. Ruch, który został wykonany w weekend

przez rosyjskich kontraktorów, znacząco zmniejszył zdolności bojowe wojsk generała Chalify Haftara, który w ostatnich dniach jest w głębokiej defensywie mimo wsparcia udzielanego nie tylko przez Rosję, lecz także Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt oraz grupy najemników z Bliskiego Wschodu i Afryki.

Wojska rządu jedności narodowej (GNA) premiera Fajiza as-Saradża zdobyły w ciągu ostatnich kilku dni kolejne bazy i miasta kontrolowane przez siły LNA. Jak pisała „Codzienna”, w tym miesiącu wojska generała Haftara utraciły m.in. kluczową twierdzę Al-Watija w zachodniej części kraju. To właśnie z tej bazy lotniczej startowały samoloty prowadzące do niedawna naloty na pozycje GNA w Trypolisie. W kolejnych dniach oddziały rządu jedności narodowej przeszły do kontr-

ofensywy na froncie trypolitańskim. W ręce oddziałów GNA wpadły trzy wojskowe bazy zlokalizowane na południe od Trypolisu. – Udało się nam zdobyć Yarmouk, al-Sawarikh oraz Hamzę – oznajmił w niedzielę rzecznik prasowy sił GNA Mohamed Gnunu. Kolejnym celem ofensywy GNA ma być zapewne miasto Tarhuna w północno-zachodniej Libii. Warto zauważyć, że na zajęcie tego obszaru wojska Haftara straciły wiele miesięcy, natomiast kontrofensywa GNA odbiła te instalacje wojskowe po zaledwie kilku godzinach walk. Te niedawne sukcesy GNA w libijskiej wojnie domowej nie mogły mieć miejsca bez wsparcia Turcji, która zapewniła m.in. bezzałogowce Bayraktar Tactical UAS, a także inne rodzaje broni oraz wsparcie doradczo-szkoleniowe.

.....

Paweł Kryszczak

Nie nadążają z wykopywaniem grobów

AMERYKA PŁD. \ Pandemia koronawirusa z całą siłą uderza w Brazylię. Liczba zgonów z powodu zakażenia nie spada tam w ciągu kilku ostatnich dni poniżej tysiąca na dobę. Służby zaś nie nadążają z chowaniem zmarłych.

Światowe media obieły zdjęcia i nagrania przedstawiające masowe groby kopane w parkach na obrzeżach miast. Jest to rezultat ogromnej liczby zakażeń COVID-19. Do tej pory w kraju potwierdzono 363 211 przypadków zachorowań, a w sumie 22 666 osób zmarło. W całej Ameryce Łacińskiej i na Karaibach od początku pandemii odnotowano ponad 40 tys. zgonów zakażonych. To jednak oficjalne dane, rzeczywiste liczby, jak sugerują eksperci i liczne media, są dużo wyższe.

Nawet biorąc pod uwagę rządowe statystyki, Brazylia stała się właśnie drugim krajem na świecie po Stanach Zjednoczonych pod względem liczby zakażonych koronawirusem. W USA stwierdzono ponad 1,6 mln zainfekowanych i ponad 97,6 tys. zgonów. Eksperci zwracają uwagę, że rządy

m.in. Chin czy Rosji znacząco zaniżają skalę pandemii.

Brazylijski prezydent Jair Bolsonaro jest krytykowany za lekceważenie pandemii. Do wzrostu konfliktu między nim a częścią administracji państwowej i sądownictwem doprowadziło opublikowanie, nakazem brazylijskiego Sądu Najwyższego, przez krajowe media filmu naganego na polecenie rządu. Znajduje się na nim przebieg posiedzenia gabinetu Bolsonaro, na którym wyraził on m.in. niezadowolenie z zarządzeń gubernatorów w ramach walki z pandemią koronawirusa. Mówił m.in., że rozważa uzbrojenie ludności, aby zapobiec „dyktaturze gubernatorów, którzy zamykają miasta w ramach walki z koronawirusem”.

.....

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

RADA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI APELUJE DO KE

FINANSE \ Rada Przedsiębiorczości przekazała Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji Europejskiej, apel o pilną akceptację rządowego programu Tarczy Finansowej PFR dla dużych firm – poinformowała Konfederacja Lewiatan, która wchodzi w skład rady.

TURYSTYKA \ Ankietowani nie wybierają się do kurortów, wolą domki z dala od ludzi

Wolimy wypoczywać w kraju

„Drodzy Goście, tęsknimy za Wami!” – takie hasło promują polscy hotelarze, gwarantując odpowiednie przygotowanie miejsc noclegowych do przyjęcia turystów. Klienci są zainteresowani wakacjami w Polsce, ale jak na razie w większości wykupują pokoje w tych obiektach, które są położone z dala od skupisk ludzkich.

Paweł Woźniak

Branża hotelarska dotkliwie odczuła skutki pandemii koronawirusa. Na początku kwietnia w Polsce funkcjonowało zaledwie 5 proc. obiektów. Po kilkutygodniowym przestoju od 4 maja hotelarze mogą ponownie przyjmować wszystkich gości, dbając przy tym o przestrzeganie nowego reżimu sanitarnego. Tuż po ogłoszeniu zniesienia części ograniczeń, nałożonych z powodu epidemii, działalność wznowiło już blisko 10 proc. hoteli, a na koniec miesiąca Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego (IGHP) spodziewa się otwarcia ok. 35 proc. obiektów. Hotelarzom zależy na tym, by przekonać gości, żeby dołożyli wszelkich starań, aby pobyt w obiektach był bezpieczny.

Obecnie wiele krajów otwiera się na podróży. Na sezon wakacyjny gotowe będą właściwie wszystkie państwa, w których budżetach turystyka odgrywa duże znaczenie. Hiszpania przywraca swobodny ruch dla obcokrajowców od 1 lipca, a włoskie kurorty już teraz zapewniają o swoim przystosowaniu do tego, by zagwarantować usługi przy zachowaniu bezpieczeństwa. Już od 9 czerwca Polacy będą mogli przyjeżdżać na Cypr. Zapowiada się więc ostra walka o klienta.

Jednak w tym roku raczej nie będziemy masowo wyjeżdżali za granicę. Poczucie zagrożenia sprawia, że wolimy wypoczywać w kraju. Taką deklarację składa 9 na 10 ankietowanych osób. Powodzeniem zaczynają cieszyć się miejsca oddalone od skupisk ludzkich. Jak



fot. Pixabay/d

zauważył sekretarz generalny IGHP Marcin Mączyński, turyści szukający miejsc na wakacje najchętniej decydują się na ośrodki zaszyte w głąszy.

– Pytają wręcz o domki wolnostojące. Te, które gdzieś były, zeszły na pniu – mówi ekspert, dodając, że w miejscowościach turystycznych nad morzem, w górach czy na Mazurach rezerwacji na wakacje nie ma jeszcze tak dużo. – Hotele w miastach natomiast stoją prawie puste i rezerwacji jest bardzo mało. Te obiekty czekają na klientów zagranicznych, czyli tak naprawdę na wznowienie ruchu lotniczego – wyjaśnia Mączyński.

Przedstawiciel izby podkreśla, że wszystkie otwarte hotele są w pełni przygotowane do przyjmowania gości zgodnie z wymogami bezpieczeństwa sanitarnego. Ich właściciele apelują też do gości o przestrzeganie zasad dla wspólnego dobra.

Warto walczyć o polskie firmy

SPÓŁKI \ Przez pandemię sytuacja wielu polskich firm się pogorszyła, dlatego w przyjętej przez rząd tarczy 4.0 znalazły się zapisy, które mają chronić nasze firmy przed wrogimi przejęciami. – Takie działania nie są dziś przejawem oszołomstwa. Debaty na ten temat prowadzone są w wielu krajach, m.in. w USA – twierdzi ekonomista Marek Zuber.

W przyjętej kilka dni temu przez rząd tarczy 4.0 znalazły się m.in. przepisy antyprzejściowe, które część liberalnych komentatorów uznawała za kontrowersyjne. – Nie chcemy odstraszać inwestorów, tylko chronić polskie spółki przed wrogimi przejęciami z powodu gorszej sytuacji gospodarczej wywołanej epidemią – tak Jadwiga Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju, zareagowała na te opinie.

Wyjaśniła, że przez kryzys wyceny polskich spółek mogą być szczególnie niskie, a ich kondycja finansowa bardzo trudna, przez co mogą się stać łatwym łupem dla inwestorów spoza Unii Eu-

ropejskiej. Rząd zadeklarował, że będzie się wzorował na przepisach przyjętych niedawno w Niemczech. Nowe rozwiązania mają obowiązywać przez dwa lata.

Transakcje nabycia znaczącej liczby udziałów w osłabionych kryzysem pandemią spółkach będą kontrolowane przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. – Obecna sytuacja może rodzić niebezpieczeństwo wrogich przejęć polskich przedsiębiorstw o strategicznym znaczeniu. Rozwiązania, które znalazły się w najnowszym projekcie tarczy antykryzysowej, zapobiegają tej sytuacji – podkreśla Tomasz Chrostny, prezes UOKiK.

– Dzisiaj myślenie w kategoriach, na jakie transakcje zezwolić, a na jakie nie, to nie jest jakiś przejaw oszołomstwa – ocenił na antenie Telewizji Republika w programie „Biznes Polska” ekonomista Marek Zuber. – Dziś nawet w krajach, które uznajemy za wolnorynkowe, demokratyczne, takie dyskusje są prowadzone. Wystarczy popatrzeć na Stany Zjednoczone, w których wiele transakcji musi być zaopiniowanych i bardzo często są one opinione negatywnie przez administrację amerykańską – wyjaśnił ekspert.

Na konieczność zabezpieczenia polskich firm zwrócił też uwagę analityk Kamil Goral, ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa. – Jeśli tego nie zrobimy, będziemy mieli bardzo poważny problem, bo budowane przez kilkadziesiąt lat przedsiębiorstwa przestaną być polskie. Będziemy mieli powtórkę z lat 90. w czasach transformacji. Przyjdą zagraniczni inwestorzy, kupią nasze fabryki i maszyn taniej, niż są warte, potem je zamkną i wytną w ten sposób konkurencję – stwierdził Goral.

(jak, Telewizja Republika)

Uzdrowiska czekają na kuracjuszy

WYPOCZYNEK \ W ramach kolejnego etapu odmrażania polskiej gospodarki w połowie czerwca ma zostać wznowiona działalność uzdrowisk. Od 1 czerwca będzie możliwość przeprowadzania testów na koronawirusa u osób skierowanych do uzdrowisk.

Od 1 czerwca będzie możliwość przeprowadzania testów na koronawirusa u osób skierowanych do uzdrowisk, od 15 czerwca będziemy uruchamiali te uzdrowiska – poinformował minister zdrowia Łukasz Szumowski. Jego zdaniem testowanie jest w tym wypadku koniecznością, gdyż kuracjusze są osobami z grupy ryzyka. Są to osoby starsze, schorowane, które mają często również dodatkowe schorzenia.

W uzdrowiskach przeprowadzane są m.in. zabiegi, jest też organizowane żywienie zbiorowe. Przyszli kuracjusze mogliby korzystać m.in. z mobilnych punktów pobrania typu drive thru. Szumowski podkreślił, że laboratoria mogą wykonywać do 30 tys. testów na dobę.

Wszystkie uzdrowiska zawiesiły czasowo swoją działalność w marcu br. w związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego,

a następnie epidemii z powodu SARS-CoV-2. Jednak skierowanie na leczenie uzdrowiskowe nie straciło ważności. Będą zrealizowane w późniejszym terminie z zachowaniem obecnego miejsca w kolejce oczekujących.

Uzdrowiska należące do Polskiej Grupy Uzdrowisk – w Świeradowie, Cieplicach i Połczynie-Zdroju – wznowiły częściowo swoją działalność już w pierwszej połowie maja. Realizowane są tam zabiegi w zakresie rehabilitacji leczniczej. Inne zabiegi zostaną uruchomione po 15 czerwca. W niektórych uzdrowiskach otwarte są już pijalnie wód mineralnych.

Warto wspomnieć, że dotychczas z usług 46 polskich uzdrowisk korzystało rocznie ok. 800 tys. osób. W tym roku – z powodu epidemii – statystyki będą znacznie gorsze.

(med)



OSTROŁĘKA C W TECHNOLOGII GAZOWEJ WESPRZE ZRÓWNOWAŻONĄ TRANSFORMACJĘ

ENERGIA \ Budowa elektrowni Ostrołęka C w technologii gazowej byłaby istotnym krokiem w zrównoważonej transformacji energetycznej Polski – ocenił Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. Podkreślił, że strategia płockiego koncernu zakłada rozwój nisko- i zeroemisyjnych źródeł energii. Zwrócił też uwagę, że zrównoważona transformacja energetyczna to oczywiście redukcja emisji, ale również stabilne dostawy energii w przystępnej cenie.

GOSP.

11

Jan Kamieniecki

Według Magryśa rynek kosmiczny na świecie rozwija się bardzo dynamicznie, a technologie tanieją i stają się coraz bardziej dostępne. – Dokonuje się pewna rewolucja. Tymczasem Polska, w przeciwieństwie do większości porównywalnych państw, nie ma własnego satelity, mimo że mamy kilkadziesiąt podmiotów działających na tym rynku. Działają one jednak przeważnie jako podwykonawcy międzynarodowych firm – powiedział wiceszef Exatel.

Jego zdaniem w planach budowy polskiego satelity – oprócz kwestii związanych z bezpieczeństwem – chodzi także o impuls dla polskich firm i rozbudowę polskiego sektora kosmicznego. Strategię w tej dziedzinie ma przygotować powołany w ubiegłym tygodniu nowy pełnomocnik MON ds. przestrzeni kosmicznej płk. Marcin Górka. – Gdy rozmawialiśmy z partnerami z USA, dziwili się, dlaczego w kraju, gdzie jest tylu specjalistów, nie wystrzelono własnego satelity – zaznaczył Magryś.

Wyjaśnił, że Exatel chce się oprzeć właśnie na polskich firmach prywatnych i instytucjach, takich jak np. Sieć

KOSMOS \ Pora wykorzystać potencjał naszych specjalistów

Za trzy lata wystrzelimy polskiego satelitę

Za trzy lata chcemy wystrzelić satelitę stworzonego przy udziale polskich firm – powiedział Rafał Magryś, wiceprezes spółki Exatel. Zaznaczył, że w projekcie, oprócz celu komercyjnego, chodzi o rozbudowę polskiego sektora kosmicznego. Strategię w tej dziedzinie ma przygotować nowy pełnomocnik MON ds. przestrzeni kosmicznej.



fot. Pixabay/d

Łukasiewicz, by stworzyć ekosystem firm, które będą ze sobą współpracowały. – Nie mamy ambicji, by wytworzyć wszystko sami, zajmujemy się łącznością lub szyfrowaniem.

Budowę silnika czy baterii słonecznych zlecimy partnerom – dodał.

Magryś uważa, że Exatel przez prawie półtora roku świadczenia usług łączności sa-

telitarnej m.in. dla MSZ zebrał już odpowiednie doświadczenie w tej dziedzinie, posiada własne anteny, ekspertów i kompetencje. – Jesteśmy realistami. Na początku nie celujemy

w najdroższe satelity telekomunikacyjne. Jesteśmy zwolennikami zasady małych kroków. Chcemy zacząć od niewielkich satelitów, które łatwo wyprodukować nawet przy użyciu technologii druku 3D – zastrzegł.

Jak dodał, nie ma tu mowy o „chałupnictwie”, bo polskie firmy reprezentują światowy poziom. W niektórych zagadnieniach jesteśmy wręcz w czołówce, jak np. w dziedzinie kwantowej technologii szyfrowania. – Nasze wstępne kalkulacje biznesowe pokazują, że to wszystko zepnie się też komercyjnie. Exatel jest firmą państwową, ale myśląc w kategorii opłacalności i efektywności finansowej realizowanych projektów – podkreślił Magryś.

(PAP)

Mamy nie mają łatwo podczas pandemii

GOSPODARSTWA DOMOWE \ Jednoczesna opieka nad dziećmi i praca to spore wyzwanie. Z powodu pandemii koronawirusa podwójnej roli zmuszona jest sprostać połowa mam – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Pandemiczna rewolucja w największym stopniu zmieniła życie matek, które przeszły na pracę zdalną i w jednej chwili zostały zmuszone do spełniania w pełnym wymiarze kilku funkcji jednocześnie: pracownicy, opiekunki, nauczycielki i kucharzki. W takiej sytuacji znalazła się co druga matka, podczas gdy wśród ojców łączenie ról jest udziałem co trzeciego – wynika z badań Quality Watch, zrealizowanych na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Połowa matek przyznaje wprost, że łączenie etatu w firmie z opieką nad dziećmi sprawia bardzo poważne trudności, bo ich zdaniem obowiązki domowe odrywają od pracy i obniżają wydajność. Owszem, jest szansa na poprawę efektywności pracy, ale pod warunkiem mobilizacji i zdyscyplinowania wszystkich członków rodziny.

Przy takim podejściu 7 na 10 mam udaje się pracować na 100 proc. możliwości. Koniec końców cztery z dziesięciu i tak stresują się, że mniejsze zaangażowanie w pracę może przełożyć się na utratę stanowiska, pogorszenie warunków finansowych czy też zwolnienie. Obawy nasila trudna sytuacja na rynku pracy.

A posiadanie dzieci to przecież wyższe wydatki i większa odpowiedzialność za domowe finanse. Większą odpowiedzialność za budżet rodziców można zauważyć w badaniu przeprowadzonym dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor jeszcze przed pandemią. Wynika z niego, że kłopoty z opłaceniem bieżących zobowiązań kilka razy w miesiącu lub co najmniej raz w miesiącu miało 16 proc. gospodarstw domowych, w których były dzieci i 22 proc.

gospodarstw, w których potomstwa nie było. Co istotne, statystyk nie zawyżali seniorzy, bo radzili sobie jeszcze lepiej niż rodziny z dziećmi.

Według ostatnich danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i BIK na temat zaległości Polaków z tytułu nieopłaconych na czas bieżących zobowiązań i kredytów kobiety stanowią mniej niż 39 proc. niesolidnych dłużników, a ich zaległości mniej niż 34 proc. całej kwoty. Z negatywnymi wpisami widnieje w bazach 1,1 mln pań i mają one do oddania niecałe 26,6 mld zł z 79,8 mld zł wszystkich zaległości.

Przewaga mężczyzn w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor to m.in. rezultat nieopłaconych alimentów. Na 285,7 tys. dłużników alimentacyjnych ponad 94 proc. to panowie.

(ar)

Do wypłaty zostało 10 proc. pomocy suszowej

ROLNICTWO \ Rolnikom wypłacono już 800 mln zł w ramach pomocy suszowej za 2019 r. To 90 proc. zaległych środków. – Reszta pomocy suszowej za ub.r. zostanie wypłacona za kilka tygodni, po nowelizacji budżetu – zapewnił w poniedziałek minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa, pytany na antenie TVP Info o wypłatę zaległych środków suszowych dla rolników, wyjaśnił, że 800 mln zł zostało wypłacone bardzo szybko. Problem z wypłatą niewielkiej części pomocy suszowej za ubiegły rok pojawił się z uwagi na epidemię koronawirusa, która wymagała od rządu znalezienia środków na nieplanowane wcześniej wydatki.

– Troska o zdrowie naszych obywateli sprawiła, że nie byliśmy w stanie wypłacić całej pomocy – wyjaśnił minister. – 10 proc. najzamożniejszych rolników musi poczekać na wypłatę zaległych środków do nowelizacji budżetu. Powinno do niej dojść za kilka tygodni, w czerwcu, może w lipcu – dodał Ardanowski.

Minister zapewnił, że rolnicy nie zostali zostawieni bez pomocy. – Zostały wypłacone wszystkie pieniądze związane z płatnościami bezpośrednimi, środki za materiał siewny, 680 mln za paliwo rolnicze – wyliczył. – U uruchomiłem chyba największą w historii akcję bardzo taniego kredytu dotowanego przez państwo, czyli 1,5 mld zł akcji kredytowej – podkreślił.

Dodał, że niezwykle cięższy go padający w ostatnich dniach w Polsce deszcz, bo odsuwa widmo tragicznej w skutkach suszy. – Sprawa nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, ale najbardziej krytyczne fazy wzrostu roślin są już na szczęście wolne od problemu suszy. Módlmy się, żeby tej suszy nie było – podkreślił.

(jak, PAP)

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KOŚCIOŁ

14-15

PUBLICYSTKA

17

ANTYCOVID-19

18

PROGRAM TV

19

SPORT

Przerwa w USA, spokój na rynku

SUROWCE \ Ropa bez większych zmian. Mocny ruch w górę gazu ziemnego. Złoto na minusie. W tle brak danych ekonomicznych i polityczne napięcie. Pandemia w Ameryce Południowej nie umacnia miedzi.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień zakończył się spadkiem kursu ropy, co tym razem wynikało z politycznych napięć. Piątkowe osłabienie, jakkolwiek było złym sygnałem, to nie zmieniło dość dobrego obrazu pięciu dni. Ropa zyskała bowiem ponad 8 proc. Zagadką pozostało złoto, które zniżkowało, co prawda

zali z napięciami pomiędzy USA a Chinami. Jednak ropa naftowa, czyli kluczowy instrument, przeżyła trochę temu obrazowi, bo paliwo po fatalnym otwarciu szybko poprawiło swój odczyt.

Tuż przed godz. 9 sytuacja ropy była już gorsza i paliwo notowało jedynie symboliczne umocnienie. Zdecydowanie lepiej prezentował się gaz ziemny zyskujący sporo, bo ponad 7 proc. Paliwo kosztowało 1,86 dol., co pokazu-

łowie marca wyraźnie poprawił swój kurs, notując ostatnio odczyty ok. 5,4 tys. dol. Jednak nawet informacje o skali pandemii w Chile czy Peru nie potrafią zmienić znacząco obrazu notowań, bo ostatnie kilka tygodni to względnie spokojny trend z jedynie lekkimi sygnałami optymizmu. Notowaniom nie pomagają dane z Chin czy polityczne problemy.

Powszechność zielonego koloru na giełdowych parkietach być może wpłynęła na rynek towarowy, bo ropa znowu poprawiła swój odczyt, notując o 9.30 kurs 33,3 dol. Mocniejszy wzrost notowała amerykańska ropa WTI, która kosztowała ponad 33,6 dol. Jeszcze nie tak dawno dystans między oboma baryłkami przekraczał poziom 10 dol., a obecnie jest wyraźnie mniejszy niż 2 dol. To kolejny dowód, że sytuacja pomimo spadku liczby odwiertów w USA wydaje się spokojniejsza i bardziej przewidywalna.

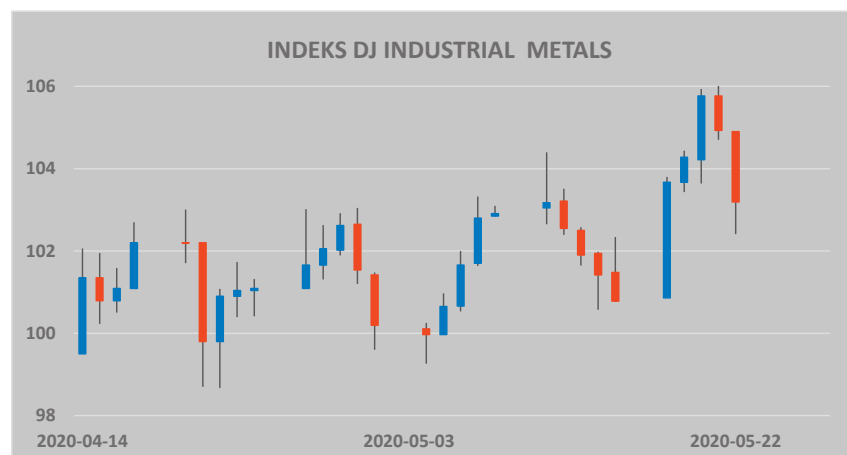
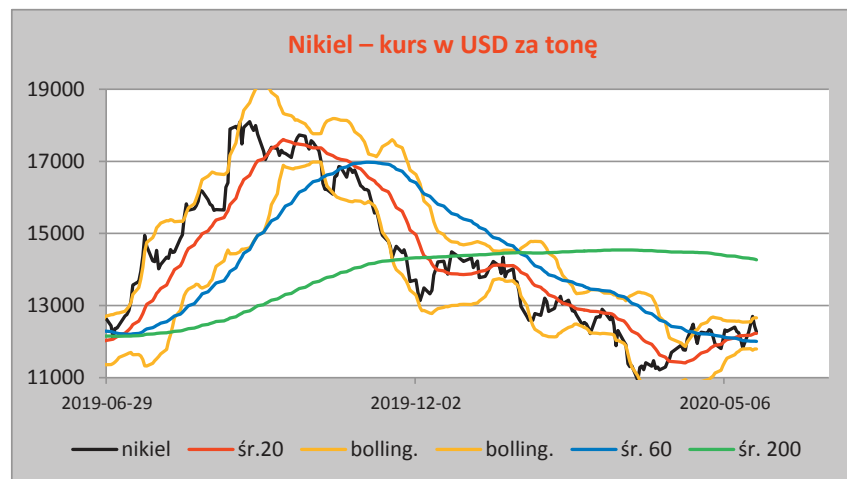
Przed godz. 11 miedź utrzymała zielony kolor, jednak metal nie potrafił pokonać odczytu 240 centów za funt. Skala wahań nie była jednak zbyt duża, co być może wpisywało się w mniejszą aktywność inwestorów zza Atlantyku.

Ropa cały czas pozostała dość blisko piątkowego kursu, jednak pozytywnym faktem w dłuższej perspektywie wydaje się również zmniejszenie dziennych wahań. Paliwo, zwłaszcza gatunek brent, w długoterminowej perspektywie w ujęciu analizy technicznej generuje silniejszy sygnał sprzedażowy. Jednak w kilkudniowym zakresie jego sytuacja jest już znacznie ciekawsza, bo sygnał staje się coraz bardziej neutralny.

Przedpołudnie trudno uznać za interesujące, a osłabienie złota czy symboliczny wzrost ropy naftowej nie generowały żadnych znaczących sygnałów na kolejne dni. Analitycy byli raczej zgodni, że kluczem do dalszego trendu są dane ekonomiczne i polityka w zakresie łagodzenia gospodarczych obostrzeń.

Z racji przerwy w USA inwestorzy nie otrzymują dziś danych na temat zapasów ropy. Pierwsza publikacja będzie miała miejsce w środę i wstępne prognozy wskazują znowu na wzrost zapasów.

Materiały przygotowane przez NXF



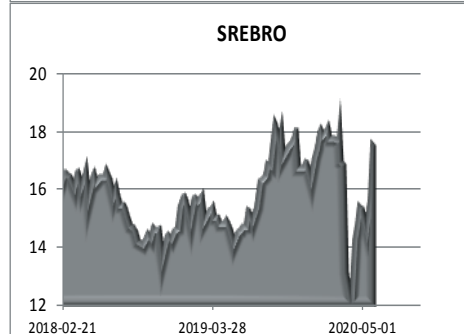
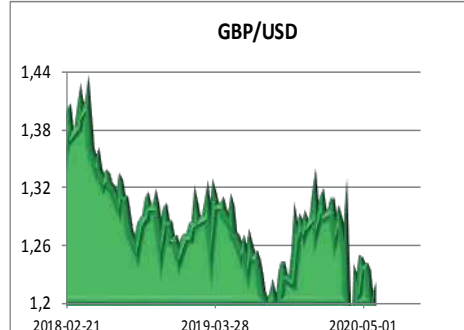
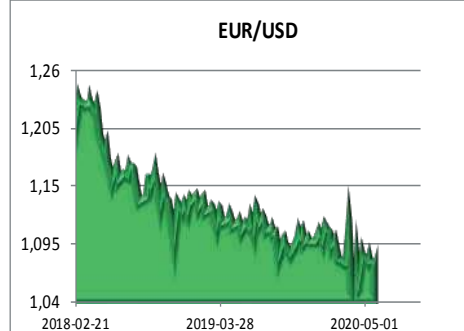
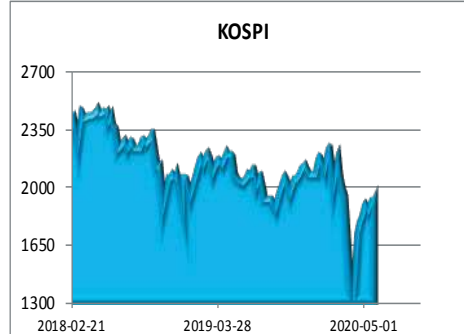
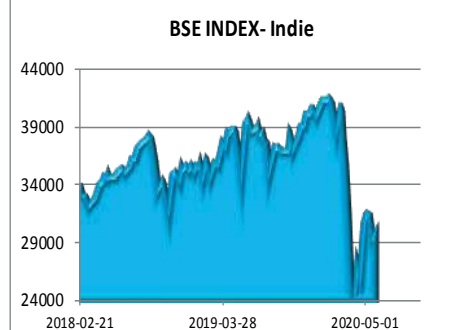
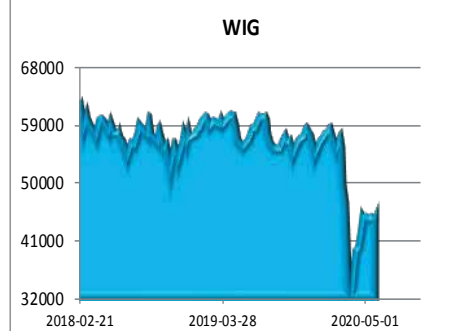
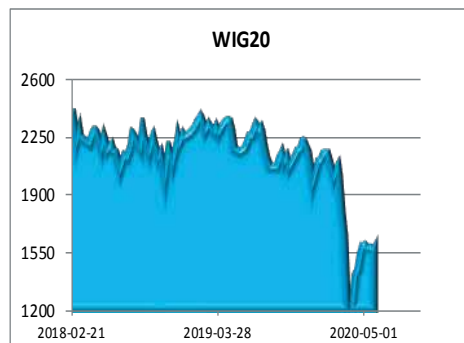
tylko 1,2 proc., (przy generalnie tracącym dolarze), ale skala tygodniowych wahań wynosiła ponad 60 dol.

Bieżący tydzień rozpoczął się od spadku żółtego metalu, którego kurs na 2 godz. przed zamknięciem giełdowych parkietów w Azji tracił ponad 0,4 proc. Nie była to zbyt duża zmiana, co wpisywało się w umiarkowany obraz rynku, na którym inwestorzy nie otrzymali istotnych danych ekonomicznych, a dzień wolny w USA i Wielkiej Brytanii nie pozostawał bez wpływu na sytuację.

Mocniejsze zmiany o poranku notowały platyna i srebro, które traciły ponad 1 proc., co eksperci wią-

je, że ubiegłotygodniowe umocnienie nie było przypadkiem. Jednak trzy tygodnie temu kurs gazu był zdecydowanie wyższy, a długoterminowe perspektywy w dalszym ciągu są raczej pesymistyczne. Surowiec jest o ponad 20 proc. tańszy niż przed rokiem, co nie powinno dziwić, zważywszy, że w USA zapasy na przestrzeni roku wzrosły o ponad 40 proc., a zarazem są wyższe niż średnia z ostatnich kilku lat.

Odmienne prezentowała się miedź zyskująca jedynie 0,4 proc. Metal ostatni raz kosztował ponad 6 tys. dol. za tonę w styczniu tego roku, a po późniejszej zapasach i spadku do 4,5 tys. dol. w po-





MUSIMY PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO BEATYFIKACJI KARD. WYSZYŃSKIEGO

MODLITWA \ 28 maja w archikatedrze warszawskiej zostanie odprawiona pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza msza św. o owoce beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Prelekcję pt. „Wizja obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski” wygłosi prof. Krzysztof Koehler.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 26 MAJA 2020

KOŚCIÓŁ

13

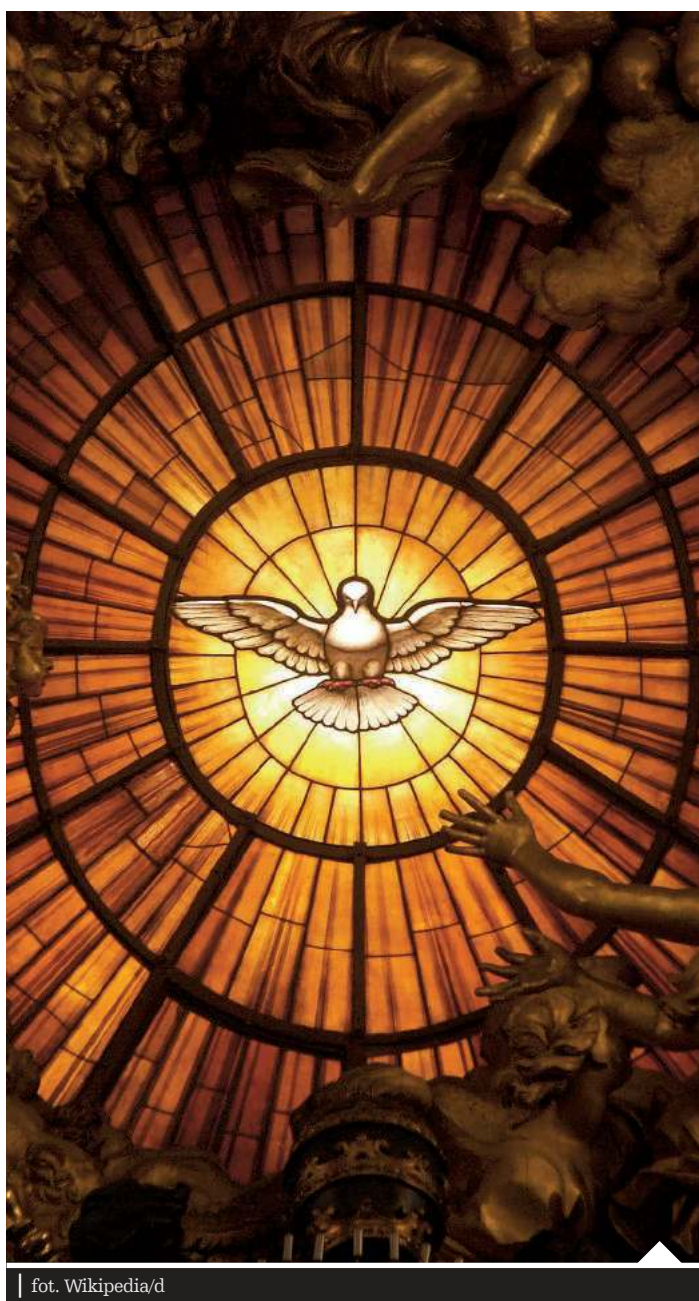
Przed nami niedziela Zesłania Ducha Świętego, w Polsce bardziej znana jako Zielone Świątki. To uroczystość w Kościele katolickim, przypominająca biblijne wydarzenie mające miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy, po wniebowstąpieniu Chrystusa. Wówczas Trzecia Osoba Boska zstąpiła na zgromadzonych w wieczerzniku apostołów. O różnych aspektach tego święta opowiedział „Codzienniej” ks. prof. Andrzej Szewciw.

Jaki jest teologiczny wymiar Zesłania Ducha Świętego?

Teologicznie jest to dopełnienie obietnicy, którą Chrystus złożył w czasie swojego ziemskiego pielgrzymowania. Mówił: kiedy odejdę, ześlę wam swojego Ducha, Ducha Pocieszyciela, Ducha Prawdy, który wam przypomni to, czego was nauczyłem, utrwali wszystko i umocni was. Pan Jezus mówił o tym nawet kilkakrotnie przed wniebowstąpieniem, które wspominaliśmy dopiero co w niedzielę. I Duch Święty przyszedł, zstąpił na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, czyli 50 dni po zmartwychwstaniu Chrystusa i jednocześnie w jedno z żydowskich świąt pielgrzymich, w Szawuot. Pojawienie się Ducha Świętego było więc bardzo symboliczne i oznaczało, że zaczęło się szczególne Jego działanie jako Trzeciej Osoby Boskiej, które trwa aż do dziś. Na początku, w Starym Testamencie najbardziej widoczne było działanie Boga Ojca, później Chrystusa i teraz po wniebowstąpieniu najmocniej

WYWIAD \ Z ks. prof. Andrzejem Szewciwem, biblistą, rozmawia MARIA KOBYLIŃSKA

Potrzeba nam dziś głębokiej odnowy



fot. Wikipedia/d

zaczął się uwydatniać Duch Święty. Uważa się również, że to Zesłanie Ducha Świętego było początkiem Kościoła, proklamacją Kościoła wobec całego świata.

Apostołowie po zstąpieniu na nich Ducha Świętego otrzymali liczne charyzmaty, m.in. umiejętność posługiwania się wieloma językami. Czy również dzisiaj możemy otrzymać dary Trzeciej Osoby Boskiej? Kto może je dostać?

Nawet szczególnie dzisiaj. Według oficjalnej nauki Kościoła katolickiego dary Ducha Świętego może otrzymać każdy, kto został ochrzczony; niezależnie od płci, koloru skóry, wykształcenia, tylko że musi to być człowiek otwarty na działanie Boga. Możemy otrzymywać dary służące innym i łaski. Mam tu na myśli to, że są dary, które otrzymujemy zawsze po to, by służyć wspólnocie, społeczności, rodzinie. Są to charyzmaty, np. dar uzdrawiania, języków i te teologiczne siedem darów Ducha Świętego, czyli dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, bojaźni Bożej. Łaska natomiast, czyli z języka greckiego charis, jest dana osobie do indywidualnego wzrostu, rozwoju. To są różne pasje, które mamy. Zaznaczę, że nie można darów Ducha Św. zaniedbywać. Jak się je w sobie odkryje, trzeba je pielęgnować i modlić się,

by pomogły nam się rozwijać oraz wzmacniać naszą wiarę, ale i nas samych. Aby otrzymać dary Ducha Św., trzeba przede wszystkim być w dobrym kontakcie z Jezusem, zobaczyć, rozeznaczyć, do czego i do kogo On nas posyła, jaka jest Jego wola względem nas. Wówczas będziemy wiedzieli, co mamy do zaoferowania innym i sobie. Oczywiście trzeba się też o dary modlić.

Po zesłaniu Ducha Św. apostołowie na nowo zjednoczyli się w Bogu, odzyskali nadzieję i zapal do głoszenia Ewangelii. Czy tę uroczystość możemy odnieść do dzisiejszej sytuacji? Jesteśmy zmęczeni epidemią, osamotnieni. Być może również i w nas odrodzi się chęć do życia?

Oczywiście! I jestem pewien, że jeśli tylko będziemy mieli serca otwarte na działanie Boga w nas, to On uleczy każdy zakamarek tego serca, pomoże nam, odrodzi tak dziś potrzebną nadzieję. Najmocniej natomiast Boże działanie, działanie Ducha Świętego zauważymy we wspólnocie. „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w imię moje, tam jestem pośród nich” – mówi Pan Jezus w Ewangelii wg św. Mateusza. Potrzeba nam dzisiaj odnowy, głębokiej odnowy wspólnoty, którą jest Kościół, którymi są nasze rodziny, ale i każda relacja międzyludzka, którą tworzymy. Potrzebujemy siebie nawzajem.

Będzie nowa polska błogosławiona

BEATYFIKACJA \ Siostra elżbietanka Włodzimira Wojtczak ofiarowała swoje życie za bliźnich i gotowa była na ofiarę za Jezusa – powiedział metropolita poznański abp Stanisław Gądecki po zakończeniu etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego siostry Włodzimiry.

Charakterystyczną cechą siostry Włodzimiry jest ofiarowanie swego życia za bliźnich. Tuż przed wstąpieniem w szeregi elżbietzańskie służebnica Boża usłyszała wewnętrzny głos: „Ofiaruj mi siebie”. Słyszając ten głos, odpowiedziała bez wahania: „Gotowa jestem na ofiarę. Jezus, prowadź mnie” – powiedział w niedzielę abp Gądecki, który w uroczystość

Wniebowstąpienia Pańskiego przewodniczył mszy św. i zakończeniu etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego siostry Włodzimiry Wojtczak, elżbietanki zmarłej w opinii świętości.

W homilii abp Gądecki zauważył, że życie służebnicy Bożej Włodzimiry było przykładem chrześcijanki wstępującej „do góry”. Przewodniczący KEP zwrócił uwagę na cechy, które charaktery-

zowały s. Włodzimirę, jak łagodność, delikatność, cierpliwość i szacunek dla drugich. Podkreślił, że świętość elżbietanki polegała na reagowaniu z pokorną łagodnością na sprzeczności tego świata. „Cechowała ją autentyczna subtelna miłość, wrażliwość na ludzką biedę, zwłaszcza na biedne dzieci. Dla niej – podobnie jak dla św. Teresy z Lisieux – miłość doskonała polegała na tym, by zno-

sić wady innych i nie dziwić się wcale ich słabościom” – stwierdził hierarcha.

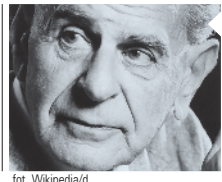
Metropolita poznański przypominał, że s. Włodzimira podczas swojej choroby pisała pamiętnik, będący odbiciem głębi jej życia wewnętrznego. W tym pamiętniku znalazła się prośba, którą skierowała do Pana Jezusa w dniu pierwszej profesji zakonnej, aby mogła „umrzeć zapomniana

i wzgardzona jak Zbawiciel”. Arcybiskup Gądecki zauważył, że postawa s. Włodzimiry, jej heroiczna ofiara z życia, podyktowana i wspierana przez miłość, jest wyrazem prawdziwego, pełnego i przykładnego naśladowania Chrystusa.

Metropolita poznański podkreślił, że dzięki beatyfikacji s. Włodzimiry archidiecezja poznańska otrzymałaby – wraz ze św. Urszulą Ledóchowską i bł. Sancją Szymkowiak – silne wstawienie w postaci trójcy osób konsekrowanych, do których moglibyśmy się uciekać w potrzebie.

(sm, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



WYBORY PREZYDENCKIE \ Klucze do reelekcji Andrzeja Dudy

Przypomnieć, powtórzyć, zapamiętać

Pięć lat po ostatecznej wygranej Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich jego współpracownicy muszą przypomnieć sobie emocje, które towarzyszyły ostatnim dniom kampanii i pierwszym tygodniom, może miesiącom, prezydentury. A także zwycięską dla PiS kampanię sprzed wyborów do Parlamentu Europejskiego, do których nadchodząca elekcja jest pod pewnymi względami bardzo podobna.



Krzysztof Karnkowski

Do niektórych spraw nie ma już powrotu. Prezydenta wybieramy nie po ośmiu latach rządów jego politycznych przeciwników, lecz w piątym roku władzy jego własnego obozu politycznego.

Przekaz pozytywny i nacisk na osiągnięcia

Pamięć o Bronisławie Komorowskim i Ewie Kopacz wyblakła, Donald Tusk jest już tylko straszącym na odległość internetowym trollem, Platforma stawia na inne twarze i krytykuje rządzących, jak tylko może, również za własne przewinienia. Co więcej, oparta przecież na prawdziwych argumentach narracja, przywołująca sprawy z ośmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej, coraz częściej zaczyna się zużywać, tak samo jak w swoim czasie zużyło się straszenie PiS. Co gorsza, ten sam mechanizm pojawia się, gdy rozmawiamy bezpośrednio o Rafale Trzaskowskim. Zestaw „uwłaszczenie-Czajka-żłobki-opłaty-LGBT” powtórzony po raz tysięczny zaczyna być wypierany przez zmęczonego nim odbiorcę, choćby nie wiem, jak był prawdziwy. Ponadto wszystkie te problemy, choć doskonale pokazują, jakim zarządcą czy wręcz jakim człowiekiem jest Trzaskowski, dla części wyborców kandydata PO jest całkowicie abstrakcyjna, ponieważ od prezydenta państwa oczekują wyłącznie dobrego wyglądu i dobrych relacji z zagranicą, oraz, rzecz jasna, tego, by nie był Andrzejem Dudą – i te warunki Trzaskowski spełnia.

Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie grzeszki i zaniedbania należy puścić w niepamięć, ponieważ cały czas jest to cenny kapitał dla konkurentów prezydenta Warszawy, przede wszystkim dla Andrzeja Dudy, lecz również dla walczących o tego samego wyborcę Szymona Hołowni, Roberta Biedronia



Wystarczy, żeby Andrzej Duda był po prostu sobą, bo pięć lat temu porwał połowę głosujących Polaków, a następnie utrzymał wysoką społeczną sympatię, powiększając grono życzliwych sobie bezpretensjonalnym stylem | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

i, w największym stopniu, Władysława Kosiniaka-Kamysza. Sprzyjające reelekcji Dudy media i jego współpracownicy kłopoty Trzaskowskiego powinni wspominać jednak tylko mimochodem, jedynie jako kontrę do ukazywania skuteczności i społecznego zaangażowania obecnego prezydenta.

Niższy wiek emerytalny, wsparcie dla programu 500+, prospołeczne interwencje w czasie tworzenia obecnych, antykryzysowych rozwiązań, zniesienie wiz do USA, budowanie dobrych relacji z państwami Europy Środkowej i Wschodniej w ramach V4 i Trójmorza – to kluczowe osiągnięcia tej kadencji, których kontynuacja jest być albo nie być dla bezpieczeństwa Polaków, zarówno ekonomicznego, jak i militarnego.

Rafał Trzaskowski nie przedstawia żadnych propozycji dotyczących tych dziedzin, jego współpracownicy natomiast wobec całej prezydenckiej agendy i jej praktycznych skutków są nad wyraz krytyczni. Można więc być pewnym, że nie będą to dla niego sprawy istotne, jeśli uda się mu wprowadzić do Pałacu Prezydenckiego.

Przekaz z wiosny 2019 r. i energia z roku 2015

Jesteśmy jednak w 2020, nie 2015 r. i kampania nie może być oparta na krytyce przeciwnika, ale powinna być jedynie dopełnieniem afirmacji własnych dokonań, z akcentem postawionym na możliwość zakwe-

stionowania wszystkiego, co przez ostatnie pięć lat dobrze wpłynęło na życie zwykłych Polaków. Andrzej Duda kilkakrotnie bowiem rozczarował własny elektorat (weta w sprawie ustaw sądowych, wstrzymanie degradacji oficerów PRL), jednak w głównych sprawach wypełnił swoje obietnice i pozostaje do nich przywiązany. W wyborach do Parlamentu Europejskiego Prawu i Sprawiedliwości historyczną wygraną zapewniła gwarancja ciągłości i trwałości reform społecznych oraz obyczajowego status quo, która zmobilizowała elektorat, nazywany pogardliwie „roszczeniowym”, de facto będący po prostu grupą wyborców pragmatycznych. Również tę wygraną należy sobie przypisać, bowiem jest ona bardziej przystająca do obecnych wyzwań od kampanii prezydenckiej 2015.

Podsumowując – kluczem jest połączenie przekazu z wiosny 2019 r. z energią roku 2015. Jest to zadanie trudne, ale nie niewykonalne. Andrzej Duda ma tu do wykorzystania kapitał gromadzony od wiosny poprzedzającej jego wyborcze zwycięstwo. Spotkania z ludźmi w całej Polsce, budowanie poczucia bliskości bez tanich, PR-owych sztuczek, do których przyzwyczaili nas politycy, nagle zaludniający bazarki, autobusy i wagony metra. Nie ma się co ścigać na podobne triki; co więcej, gdy Andrzej Duda próbuje wchodzić w ten właśnie sposób prowadzenia swojej przedwyborczej

kampanii, nie wychodzi na tym dobrze, czego przykładem jest udział prezydenta w akcji #Hot16Challenge2. Prezydent, biorąc udział w internetowym wyzwaniu raperów, podchwyconym przez celebrytów, chyba po raz pierwszy w historii swojej obecności w polityce dobrowolnie wystawił się na ciosy. Nagrany przez niego utwór stał się memem, który dla każdego polityka byłby jeśli nie zabójczy, to na pewno szkodliwy. „Ostry cień mgły” położył się na wizerunku Andrzeja Dudy zwłaszcza wśród młodszych wyborców, wśród których miał on zapewne tym eksperymentem wizerunkowym, artystycznym i formalnym zapunktować. A przecież nie był on od początku skazany na porażkę, prawdopodobnie zabrakło kogoś, kto orientując się i w meandrach polityki, i w muzycznych oraz internetowych trendach, przeprowadziłby prezydenta przez ten zdradliwy teren. Niestety, szansa ta została zmarnowana.

Patriota i mąż stanu

Wystarczy zaś, żeby Andrzej Duda był po prostu sobą, bo pięć lat temu porwał połowę głosujących Polaków, a następnie utrzymał wysoką społeczną sympatię, powiększając grono życzliwych sobie stylem bezpretensjonalnym, lecz spełniającym oczekiwania wobec prezydenta jako depozytariusza godności i siły narodu. Warto też przypomnieć sobie pogrzeb majora „Łupaszki”, a więc moment, gdy

prezydent idealnie wpisał się w rolę patriotycznego przywódcy, przedstawiciela narodu, wokół którego, chociaż na tę jedną chwilę, skupiły się wszystkie środowiska odwołujące się do patriotyzmu, również te od PiS bardzo dalekie. W ostatnich wypowiedziach Andrzej Duda zdaje się zresztą iść w kierunku tej najlepszej dla siebie strategii, choćby podkreślając wagę harmonijnej współpracy z rządem, który uzyskał mandat w demokratycznych wyborach i ma przed sobą jeszcze trzy lata rządzenia. Pozostali kandydaci (może z wyjątkiem Władysława Kosiniaka-Kamysza i Krzysztofa Bosaka) skupiają się raczej na zapowiedziach blokowania prac rządu, a kohabitację z Trzaskowskim można wyobrazić sobie wręcz jako festiwal wetowania ustaw.

Pierwsze sondaże uwzględniające podział dominujących sympatii politycznych wyborców w odniesieniu do wyborów prezydenckich w poszczególnych województwach pokazują, utrzymywanie się przewagi kandydata PO na zachodzie, a obecnego prezydenta w Polsce centralnej i wschodniej. Dobrym pomysłem Andrzeja Dudy wydaje się powrót do likwidacji pojęcia „Polska B”, krzywdzącego i obraźliwego dla tradycyjnie bardziej konserwatywnych regionów kraju. Skierowanie właśnie do nich konkretnego przekazu może doprowadzić do większej mobilizacji frekwencyjnej ściany wschodniej, a więc i większego poparcia ze strony mieszkańców głosujących nie tyle za osobą, ile za swoją godnością i wizją świata. Warto również pomyśleć nad konkretnym przekazem skierowanym do Ślązaków. Śląsk, jak wiemy z kilku ostatnich elekcji, jest chyba jedynym polskim „swinging state”. Ostatnie sondaże wskazują na wygraną w tym regionie Rafała Trzaskowskiego, nic nie jest jednak przesądzone. Pamiętać trzeba wreszcie o Polsce powiatowej i gminnej, gdzie wyniki rozkładają się inaczej niż na mapkach preferencji poszczególnych województw.



fot. Wikipedia/d

Michael Faraday

(1791–1867) angielski fizyk i chemik,
od jego nazwiska pochodzi jednostka pojemności elektrycznej: farad

\\ Reagujemy przyjaźnie na teorie zgodne z naszymi, natomiast jesteśmy niechętni tym, które nam się sprzeciwiają,
podczas gdy zdrowy rozsądek podpowiada nam, aby działać w sposób całkiem przeciwny. \\

PUBL...

15

KORRESPONDENCJA ZNAD SEKWANY \ Pandemia odslania wszystkie słabości kraju

Zarządzanie kryzysem po francusku

Zarządzanie w czasach zarazy pokazało pewne sprzeczności w działaniach władz. Na przykład 2 maja rząd ogłosił poddawanie osób przyjeżdżających do Francji kwarantannie. Dzień później Pałac Elizejski stwierdził, że obywatele krajów UE i Wielkiej Brytanii będą wjeżdżać bez kwarantanny. To z pewnością efekt przywiązania Emmanuela Macrona do idei jak najbardziej otwartych granic. Przymierzający się do roli lidera Europy prezydent nie chce zrezygnować z pewnych dogmatów. Takich niespójności, delikatnie mówiąc, jest więcej.



Bogdan Dobosz

Kryzys odslania wszystkie słabości Francji. Zwłaszcza rozbudowaną biurokrację. Tygodnik „Valeurs Actuelles” podawał przykład krawcowej, która przetrzymała się na szycie maseczek. Robiła to zgodnie z zaleceniami Francuskiego Stowarzyszenia Normalizacji. Okazało się jednak, że od 29 kwietnia Generalna Dyrekcja Przedsiębiorstw wprowadziła wymóg testów takiego produktu zgodnych z normami państwowymi. Krawcowa nie wiedziała i teoretycznie grozi jej grzywna w wysokości ponad 10 tys. euro. Atestowanie produktu okazuje się zbyt drogie dla takich małych firm, a państwo nie jest w stanie zapewnić społeczeństwu wystarczającej liczby masek. Ochotników w postaci mikropresiębiorstw biurokracja wykluczyła.

Biurokracja i rozproszone kompetencje

To samo dotyczy testów na COVID-19. Już 15 marca laboratoria weterynaryjne informowały dyrektora generalnego ds. zdrowia, że mogą przeprowadzać od 150 tys. do 300 tys. testów tygodniowo. Dogrzebano się jednak przepisów z 2013 r., które

zabraniają laboratoriom weterynaryjnym badania próbek ludzi.

Biurokracja jest też przeszkodą w koordynacji i współpracy szpitali publicznych i prywatnych klinik. W szczycie epidemii przewożono pacjentów ze wschodniej Francji w inne regiony specjalnymi pociągami sanitarnymi TGV z powodu braku wolnych łóżek w tamtejszych szpitalach. Prywatne szpitale miały w tym czasie 130 wolnych łóżek na oddziałach intensywnej terapii. Co prawda władze już 15 marca autoryzowały włączenie prywatnych klinik do opieki nad pacjentami z COVID-19, jednak stare nawyki sektora publicznego i niechęć wobec prywatnych klinik wzięły tu górę. Chorych targano pociągami na zachód, a nawet helikopterami do Niemiec.

Sektor zdrowia publicznego we Francji jest zarządzany przez niezliczoną liczbę agencji, których rola i status pozostają niejasne. Działają tu m.in.: dyrekcja generalna ds. zdrowia (DGS) odpowiedzialna za politykę zdrowia publicznego, dyrekcja świadczeń opieki zdrowotnej (DGOS), publiczne ubezpieczenie zdrowotne, wysoka władza ds. zdrowia, dyrekcja generalna ds. spójności społecznej. W czasach kryzysu prezydent Macron powołał dodatkowo radę naukową ds. koronawirusa, a ostatnio pełnomocników ds. znoszenia obostrzeń.

Szukanie cudownego środka

Francja ma swoją medyczną „listę przebojów”. Niemal co tydzień pojawia się informacja o jakimś cudownym leku. Była już lama z Gandawy, w której krwi wykryto przeciwciała, czy badania szpitala uniwersyteckiego Sorbony – Salpêtrière, dotyczące zbawiennej roli nikotyny.

Od początku pandemii nawijęcej kontrowersji budzi dr Didier Raoult ze szpitala uniwersyteckiego w Marsylii (IHU), który leczy chorych na koronawirusa hydroksychlorochiną, co podzieliło świat nauki. On sam mówi, że „podejmowanie projektów badawczych w dziedzinie zdrowia we Francji stało się bardzo skomplikowane, bo w tym sektorze toczą się partyzanckie wojny”. Do tego dorzuca biurokrację i polityczną poprawność, które utrudniają prace lekarzy. Jest jeszcze wojna o zyski koncernów farmaceutycznych.

Didier Raoult powołuje się na wyniki. Wśród leczonych w IHU pacjentów do 60. roku życia nie było żadnych zgonów. W wieku 60–70 lat zmarły tylko dwie osoby. Doktor ma wyznawców, ale i wrogów. Obecnie to już spór nie tyle medyczny, co społeczny. Niedawno merostwo w Bouc-Bel-Air (departament Bouches-du-Rhône) postanowiło wprowadzić obowiązek noszenia masek w miejscach publicznych, a pieniądze z mandatów w wysokości 38 euro za ich brak przekazywać... Instytutowi dr. Raoulta.

Hydroksychlorochina podzieliła nie tylko Francuzów, lecz także cały świat. Jej zwolennikami są kraje Afryki Subsaharyjskiej, które używały leku wcześniej na inne choroby. W USA wprowadzono go decyzją Donalda Trumpa. Federalna Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) wydała zezwolenie na jego stosowanie, ale tylko w szpitalach. W Belgii zaś lekarstwo podawane jest pacjentom z COVID-19 powszechnie, ale już w sąsiedniej Holandii tylko w najcięższych przypadkach.

Głośno zrobiło się też o tocilizumabie, leku immuno-

supresyjnym. Swoje pięć minut miał też remdesivir, środek przeciwwirusowy na ebolę, produkowany przez amerykańskie laboratorium Gilead Sciences. Lek amerykański, więc Francuzi podchodzą do niego z ostrożnością. Warto jednak dodać, że w sumie 30 francuskich szpitali prowadzi własne testy różnych lekarstw.

Szczepionki

Najbardziej oczekiwana jest szczepionka, choć i nad Sekwaną jest spore grono przeciwników szczepień. Ostatnio francuski gigant farmaceutyczny Sanofi stał się przedmiotem społecznej i politycznej krytyki. Firma ogłosiła, że pierwszeństwo w dostawach wyprodukowanej w przyszłości szczepionki przeciw COVID-19 będą miały... USA. Chyba nic nie mogło bardziej rozwścieczyć zawsze mocno szowinistycznych Francuzów.

Zareagował nawet prezydent Macron. Kategorycznie zażądał, aby szczepionka „nie podlegała prawom rynkowym”. Odezwała się też rzecznik Komisji Europejskiej, która dodała, że to „dobro użyteczności publicznej, a dostęp do niej musi być sprawiedliwy i uniwersalny”. Słowem Paryż i UE chcą może nie tyle znacjonalizować, co zeuropeizować prawa do szczepionki. Problem jednak w tym, że Sanofi, firma notowana na giełdzie w Paryżu i Nowym Jorku, otrzymała na badania nad szczepionką przeciw SARS-CoV-2 30 mln dol. wsparcia od rządu USA.

„Spisek” Instytutu Pasteura

Echa francuskich wpadek dobiegają też z dawnych kolonii. Na Madagaskarze przybyło ostatnio zwolenników teorii spiskowej wokół koronawirusa, a przyczynili się do tego właśnie Francuzi i Instytut Pasteura, który ma tam placówkę wspieraną przez WHO. Jego oddział fałszywie zdiagnozował 6 maja 67 nowych przypadków zarażenia COVID-19 w ciągu jednego dnia. I wybuchł skandal.

Do tej pory Madagaskar miał tylko 300 stwierdzo-

nych przypadków zarażeń, a tak nagły i duży przyrost zachorowań wywołał panikę. Wyniki testów okazały się błędne i było nie 67, ale zaledwie pięć nowych przypadków zakażeń. Gdy sprawa się wydała, zrobiło się nieciekawie. Może w innym kraju wystarczyłyby przeprosiny, ale na Madagaskarze natychmiast powstały teorie spiskowe.

W dodatku kraj ten ma własne narodowe lekarstwo, oparte na naturalnych składnikach, tzw. COVID-organics, chociaż światowe agencje ds. zdrowia wątpią w jego skuteczność. Prezydent Madagaskaru Andry Rajoelina uważa, że gdyby taki lek był w posiadaniu jakiegoś europejskiego kraju, to tych wątpliwości by nie było. Ale na tym nie koniec. Władze doszły do wniosku, że tak duży wzrost zachorowań stwierdzony przez Instytut Pasteura miał po prostu zdezwuować skuteczność malgaskiego leku. Wpadka Instytutu Pasteura udowodniła Malgaszom, że Zachód nie jest nieomylny. Afrykańskie media piszą, że „w świetle tych skandali musi zakwestionować wszystkie wyniki testów na koronawirusa przeprowadzane przez sieć Instytutu Pasteura”.

Prezydent Andry Rajoelina w telewizyjnym przemówieniu z 17 maja mówił o „nie dopuszczalnej sytuacji, spowodowanej przez błąd człowieka lub celowe działanie”. Jak widać, nie zamyka drzwi do teorii spiskowych.

Instytut Pasteura z Madagaskaru (IPM) zarządził wewnętrzne dochodzenie. Na razie twierdzi, że próbki mogły zostać zanieczyszczone w czasie transportu lub poboru. W wywiadzie dla „Le Monde” André Spiegel, dyrektor IPM, oburzał się na publiczne ataki malgaskich mediów: „Rozumiem, że władze domagają się śledztwa, ale można było to zrobić w bardziej poufny i pokojowy sposób”.

Taka deklaracja była dla niektórych świadectwem, że chciano, by sprawę zamieść pod dywan. Jeszcze jeden przyczynek do całego katalogu francuskich błędów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 14.01.2019r. uznano oskarżonego Leszka Grabarczyka za winnego tego, że w dniu 2 marca 2016r. w Warszawie pomógł Krzysztofa Polkowskiego, Monikę Laskowską-Mirowską oraz SciencePharma sp. z o.o. sp. k. o uczestniczenie w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu wyłudzenie dotacji z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ten sposób, że skierował e-mail zawierający pomawiające treści do wszystkich ówczesnych pracowników i członków Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, czym mógł poniżyć pokrzywdzonych w opinii publicznej i narazić ich na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania przez nich działalności zawodowej, tj. czynu z art. 212 § 1 kk i za to na podstawie art. 212 § 1 kk skazano go, a na podstawie art. 212 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzono mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150,00zł (sto pięćdziesiąt) złotych, na podstawie art. 212 § 3 kk zasądzone od oskarżonego Leszka Grabarczyka na rzecz Fundacji Warszawskie Hospicjum dla Dzieci kwotę 20.000zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem nawiazki, zaś na podstawie art. 215 kk orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości.

2 OPINIE 4 TEMAT DNIA 5-6 POLSKA 7 KULTURA 8-9 ŚWIAT 10-12 GOSPODARKA 13 KOŚCIOŁ 14-15 PUBLICYSTYKA 17 ANTICOVİD-19 18 PROGRAM TV 19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów) zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	0000309499	124. oblicz 1% zł, gr
Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.		
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	126. Wyrażam zgodę ☒
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





Pandemia zmieniła podejście wielu państw do rodzimych rynków. W ślad za pakietami finansowego wsparcia dla przedsiębiorców poszedł apel o patriotyzm konsumencki. Namawiają do niego otwarcie politycy austriaccy i szwajcarscy. O ile w Szwajcarii pewne pomysły jednak mogą się tamtejszej gospodarce opłacić, o tyle Austriacy są w kropce.



Olga Doleśniak-Harczuk

W Szwajcarii do wspierania rodzimych producentów i lokalnych sklepów nawiązują, ponad podziałami, politycy wszystkich opcji. Koronakryzys uzmysłowił poza tym Szwajcarom, że zależność od globalnych sieci dostaw jest ryzykowna. Widok częściowo pustych półek w marketach zadziałał trzeźwiąco. Ludzie przestraszyli się, że nagle nawet w tak bogatym państwie może zabraknąć niektórych produktów.

94 proc. Szwajcarów ankietowanych przez sondażownię GfS Bern popiera przeniesienie produkcji leków od A do Z do kraju. 90 proc. uważa, że Szwajcaria powinna znacznie lepiej zadbać o swoje bezpieczeństwo zasobów żywności. 80 proc. chce wyhamowania globalizacji. Zdaniem Lukasa Goldnera z BFS Bern wyniki sondażu odzwierciedlają nie tylko życzenie społeczeństwa, by w przyszłości państwo było w stanie zapewnić rezerwy na czas kryzysu, lecz także świadczą o tym, że w czasie pandemii w Szwajcarach umocniło się poczucie wspólnoty i patriotyzmu.

Szwajcarskie firmy mają pierwszeństwo

Ekonomiści ostrzegają tymczasem przed pokusą odcinania się od globalnych sieci dostaw i studzą pomysły z „wyhamowaniem globalizacji”, ale faktem pozostaje, że teraz, kiedy poszczególne państwa wdrażają kolejne etapy odmrażania gospodarki, nie tylko politycy zastanawiają się, jak zabezpieczyć państwo na wypadek kolejnego kryzysu. W Szwajcarii branże, które najbardziej ucierpiały w ostatnich miesiącach, otrzymują miliardowe wsparcie z kasy państwa, równolegle pracuje się nad

GOSPODARKA PO PANDEMII \ Korona wyzwoliła patriotyzm konsumencki

Szwajcarzy i Austriacy wspierają swoje

W Szwajcarii do wspierania rodzimych producentów i lokalnych sklepów nawiązują, ponad podziałami, politycy wszystkich opcji. Koronakryzys uzmysłowił poza tym Szwajcarom, że zależność od globalnych sieci dostaw jest ryzykowna. Widok częściowo pustych półek w marketach zadziałał trzeźwiąco. Ludzie przestraszyli się, że nagle nawet w tak bogatym państwie może zabraknąć niektórych produktów.

rozwiązaniami, które mają faworyzować rodzimych producentów i dostawców usług. Zdaniem Benedikta Würtha, członka Rady Kantonów z Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej Szwajcarii (CVP), strategiczne państwowe przedsiębiorstwa, takie jak Kolej Szwajcarskie (SBB), poczta, koncern zbrojeniowy RUAG, linie lotnicze Skyguide i Swisscom (telekomunikacja), powinny w nowej rzeczywistości po pandemii składać zamówienia na potrzebne produkty, kierując się już nie kryterium lepszej ceny, ale pewności łańcucha dostaw i jak najwyższym udziałem produkcji na miejscu. W podobny ton uderzył w niedzielny wywiadzie dla „Neue Zürcher Zeitung” minister gospodarki Guy Parmelin, który powiedział, że rząd powinien w publicznych zamówieniach faworyzować firmy szwajcarskie. Po tej wypowiedzi od razu podniosły się głosy, że prawo obowiązujące w Szwajcarii może nie być sprzymierzeńcem w tak realizowanym patriotyzmie gospodarczym. Warto obserwować, jak Szwajcarzy poradzą sobie z tą kwestią.

Bony na 200 franków dla każdego

Patriotyzm gospodarczy przekłada się i na inne dziedziny. Członek Bundesratu, Ueli Maurer ze Szwajcarskiej Partii Ludowej (SVP), zaapelował podczas nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu o to, by spędzać wakacje w Szwajcarii, pić piwo z lokalnych browarów, wydawać pieniądze w kraju. Za swoją wypowiedź dostał brawa od wszystkich, niezależnie od barw politycznych. Chociaż ci najbardziej na lewo, przedstawiciele Socjaldemokratycznej Partii Szwajcarii (SP), idą jeszcze dalej. Jak pisze z nutą ironii „Neue Zürcher Zeitung”: „»Switzerland first« – tak brzmi dewiza programu inwestycyjnego socjaldemokratów opracowanego przez szefa frakcji SP Rogera Nordmanna. Zazwyczaj tak przyjaźnie nastawieni do Europy towarzysze opowiadają się w tym programie za reindustrializacją. Nie tylko przemysł farmaceutyczny, ale i inne branże mają zostać zmuszone do produkcji krajowej. Na czas po pandemii

stronomicznej. Każdy mieszkaniec kraju ma otrzymać od państwa bon o wartości 200 franków szwajcarskich, z możliwością zrealizowania go w restauracjach, hotelach, placówkach kulturalnych etc. Koszt tego projektu szacuje się na 1,7 mld franków”.

Nie tylko socjaldemokraci mają swoją wizję postpandemicznej gospodarki. Zieloni proponują wsparcie dla lokalnych firm, tak by nie tylko przetrwały koronawstrząsy, lecz także działały zgodnie z ekologicznymi wytycznymi. Program przedstawiony 15 maja ma dać rodzimym przedsiębiorcom wsparcie finansowe pozwalające przeżyć i dostosować się do zielonej transformacji. Nie wiadomo jeszcze, jaka kwota miałaby zostać przeznaczona na ten program, ale wiadomo, że swoim zasięgiem obejmie on praktycznie wszystkie aspekty życia lokalnych społeczności, nie tylko te gospodarcze – od zapewniania opieki nad dziećmi i zwalczania przemocy domowej po wstrzymanie podwyżek cen wynajmu lokali i nowe zasady pracy w domach opieki, uwzględniające godziny odpoczynku dla opiekunek obłożnie chorych pacjentów. Abstrahując od polityki, sami szwajcarscy przedsiębiorcy dobrze wyczuili klimat na lokalny patriotyzm. Na stronie internetowej manufaktury tkanin Schowg AG pojawił się komunikat w duchu patriotyzmu konsumenckiego, zachęcający do zakupu wyrabianych na miejscu w Burgdorfie materiałów. „Jakość tkwi w ciągłości. Zwłaszcza w ostatnich latach, a w sposób szczególny w ostatnich tygodniach, w Szwajcarii rozwinął się zdrowy patriotyzm. Wielu konsumentów w czasie pandemii koronawirusa zaczyna stawiać sobie pytanie: skąd właściwie pochodzi to, czego używam na co dzień – co mogę jako klient uczynić, by wzmocnić lokalne marki?”. Ta firma działa od 1872 r. I takich firm z tradycjami stało się w Szwajcarii wiele. Teraz nadchodzi ich czas.

Austria w kropce

Patriotyzm konsumencki dotarł również do Austrii. Rząd planuje obniżenie po-

datku od żywności wytwarzanej na miejscu. Ta z importu ma natomiast być droższa. To plan na wsparcie rodzimych rolników w czasie po pandemii. Pytanie, czy taki manewr można wykonać zgodnie z prawem, a sceptycznie nastawieni do pomysłu przedstawiciele branży spożywczej obawiają się, czy takie działanie w dłuższej perspektywie nie zemści się na uzależnionej od eksportu gospodarce austriackiej. Rząd Sebastiana Kurza stoi więc przed trudnym wyzwaniem. W czasie pandemii rolnicy ponieśli duże straty, mleczarnie nie miały zbytu na swoje produkty, podobnie było z rynkiem mięsa. Paraliż hoteli, gastronomii, stołówek szkolnych, pracowniczych i imprez masowych doprowadził wiele osób na skraj bankructwa. Producenci branży spożywczej zwracają uwagę, że planowane obniżki i podwyżki podatków na wybrane produkty powinny być jeszcze raz przemyślane. Austria jest samowystarczalna jako producent mleka, cukru i niektórych gatunków mięsa, natomiast już w przypadku owoców, warzyw, pasz, oleju, zbóż, ale też masła i jajek państwo jest skazane na import, zwłaszcza w zimie. Podniesienie podatku na te produkty dodatkowo nadwyręży i tak wydrenowane w czasie pandemii kieszenie Austriaków. Ekspertki zwracają uwagę, że Austria jako państwo, gdzie co drugie miejsce pracy jest de facto zależne od eksportu (ponad połowa PKB Austrii pochodzi ze sprzedaży towarów za granicę), może dużo stracić, jeżeli najważniejsi partnerzy handlowi również postawią na rynek wewnętrzny i zrezygnują z austriackich specjalistów. Najważniejszym odbiorcą austriackich towarów są Niemcy, trafia do nich blisko 30 proc. austriackich towarów wysyłanych na eksport, drugie i trzecie miejsce zajmują mocno poturbowane kryzysem Stany Zjednoczone (6,7 proc.) i Włochy (6,3 proc.), a czwarte Szwajcaria (4,7 proc.), która właśnie pracuje nad patriotyzmem konsumenckim. I chyba całkiem nieźle jej idzie.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:08 Kwadrans polityczny 08:35 Bądźmy razem w domu 09:20 Ranczo (22) - serial 10:20 Komisarz Alex (75) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (57) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (736) - serial 15:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Moja klasa - Back to School - teleturniej 13:40 Na sygnale (259) - serial 14:10 M jak miłość (1521) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (36) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:20 Ukryta prawda (808) - serial 13:15 Szpital (544) - serial 14:15 Detektywi (521) - serial 14:50 Detektywi (522) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (809) - serial 19:00 Fakty	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (512) - serial 09:25 Malanowski i partnerzy (513) - serial 09:55 Sekrety rodziny (60) - serial 10:55 Dlaczego ja? (887) - serial 11:50 Gliniarze (438) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (947) - serial 14:45 Dlaczego ja? (657) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (118) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Scigana - thriller, Irlandia/USA 2011 23:25 Pamięć absolutna - film SF, USA 1990. Jest wiek XXI, ludzkość zaczęła eksploatować Marsa. Robotnik Doug Quaid udaje się do punktu wszczepiania wspomnień. Na miejscu dowiadyuje się, że wspomnienia, które uważał za prawdziwe, zostały wszczepione jeszcze wcześniej. Rozwiązania tajemnicy własnej tożsamości należy szukać na Marsie. Quaid bezzwłocznie udaje się na Czerwona Planetę.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 TweetUp 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewiczza 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium polskie 12:40 Ksiądz Juliusz Chevalier 13:30 Msza święta 14:30 Spotkanie Benedykta XVI z rodzinami w Mediolanie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Znak wiary 23:40 Procesja dziejów 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (179) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dla Ciebie, Mamo - koncert 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:30 Leśniczówka (235) - serial 20:55 Magazyn Ekspresu Reportażu 21:05 Wypadek (4) - serial 23:05 Ocaleni - reality show 00:05 Olej Lorenza - dramat obyczajowy, USA 1992. Pięcioletni chłopiec zapada na bardzo rzadką chorobę genetyczną. Jego rodzice rozpoczynają walkę o wyłączenie syna.	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wieź miłości (310) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Moja klasa - Back to School - teleturniej 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:35 Barwy szczęścia (2265) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2266) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1522) - serial 21:50 Zniewolona (42) - serial 22:35 „Zniewolona”. Kulisy 22:55 Kraina miodu - film dok., Macedonia 2019 00:30 Rodzinka.pl (273) - serial 01:00 Defekt (1) - serial 02:05 Miłość i turbulencje - melodramat, Francja 2013	19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3078) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Scigana - thriller, Irlandia/USA 2011 23:25 Pamięć absolutna - film SF, USA 1990. Jest wiek XXI, ludzkość zaczęła eksploatować Marsa. Robotnik Doug Quaid udaje się do punktu wszczepiania wspomnień. Na miejscu dowiadyuje się, że wspomnienia, które uważał za prawdziwe, zostały wszczepione jeszcze wcześniej. Rozwiązania tajemnicy własnej tożsamości należy szukać na Marsie. Quaid bezzwłocznie udaje się na Czerwona Planetę.	17:45 Sekrety rodziny (27) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (335) - serial 20:00 Dzień Matki - komedia, USA 2016 22:20 Kolysanka - czarna komedia, Polska 2010 00:35 Alamo - dramat historyczny, USA 2004	18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Znak wiary 23:40 Procesja dziejów 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	02:20 Zabójcza mamusia - dramat obycz., Kanada 2017		01:40 Zabójcza broń 2 (13) - serial			

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



CYTAT DNIA

KARL-HEINZ RUMMENIGGE (PREZYDENT BAYERNU MONACHIUM) \ Robert Lewandowski ciągle mnie zaskakuje. Im wyżej jest poprzeczka, tym lepiej on gra. Nigdy nie myślałem, że zobaczę piłkarza, który będzie w stanie dorównać Gerdowi Muellerowi. Po raz pierwszy faktycznie wierzę, że ktoś może poprawić jego rekordy strzeleckie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 26 MAJA 2020

SPORT

19

PUCHAR POLSKI \ Dziś piłkarze Miedzi i Legii jako pierwsi wybiegną po przerwie na boiska

Poważna piłka wraca w Legnicy

Zaległymi meczami 1/4 finału Pucharu Polski – wtorkowym Miedzi Legnica z Legią Warszawa oraz środowym Stali Mielec z Lechem Poznań – wznowiony zostanie piłkarski sezon w kraju, przerwany dwa i pół miesiąca temu z powodu koronawirusa. W marcu awans wywalczyły Cracovia i Lechia Gdańsk.

Artur Szczepanik

Spotkanie w Legnicy rozpocznie się o godz. 20.10 i o tej samej porze środowy mecz w Mielcu. Oba bez kibiców. Wszystkie osoby związane z Miedzią i Legią przeszły testy na obecność koronawirusa i wyniki są negatywne, więc mecz tych drużyn jest niezagrożony. Zdrowi są też pracownicy Polsatu Sport, czyli stacji, która pokazuje rozgrywki Pucharu Polski.

Gospodarze tych potyczek – Miedź i Stal – są drużynami pierwszoligowymi. Teoretycznie nie będą więc faworytami w starciach z utytułowanymi klubami ekstraklasy. Puchar Polski to jednak rozgrywki niespodzianek, których w jego historii były setki. – Jeśli na Legię wyjdziemy źle nastawieni mentalnie, to nie mamy szans – przyznaje Dominik Nowak, trener Miedzi. – Wcisną nam tego gola, czy to w 15., 50., czy 90. minucie. Musimy grać z nimi jak równy z równym, szukać możliwości zwycięstwa. Nie mówię tutaj o tym, że otworzymy się i pójdziemy na wymianę ciosów, nie rzucimy się na nich na hura. Mamy swój plan, ćwiczymy warianty taktyczne pod kątem tego me-



Miedź Legnica gościła Legię w poprzednim sezonie, kiedy grała w Ekstraklasie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

czu, będziemy dobrze zorganizowani. Jeśli zagramy najlepiej, jak potrafimy, będziemy mieli awans – mówił trener Miedzi w wywiadzie z Polsatem Sport.

Legia przed wybuchem pandemii grała najlepiej w piłkę w całej Polsce. Przyjemnie patrzyło się na ofensywny futbol prezentowany przez zespół z Łazienkowskiej. Teraz jednak wszyscy zastanawiają się, czy

ta wysoka forma została utrzymana i czy Legia nadal będzie dominować na boiskach ekstraklasy i w Pucharze Polski.

– Czujemy, że wracamy do normalności, z tego się cieszymy – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej trener Legii Aleksandar Vuković. – Pamiętam, że 13 marca też byliśmy już spakowani po treningu przed wyjazdem do Poznania,

ale do wyjazdu nie doszło. Teraz w końcu możemy przygotować się do meczu o stawkę. Mamy więc sytuację, jaką chcieliśmy mieć. Obawy? Wracamy po długiej przerwie i ten frazes, że wszystko jest wiadomą, jest w tej chwili na czasie. Pracujemy od początku, zaczynamy z czystą kartką, przeszłość się nie liczy. Trzeba pilnować, by wszystko było na

takim poziomie, jak oczekujemy – dodał szkoleniowiec lidera ekstraklasy.

Przed wstrzymaniem rozgrywek odbyły się dwa ćwierćfinały PP: GKS Tychy–Cracovia (1:2 po dogrywce) oraz Lechia Gdańsk–Piast Gliwice (2:1).

Jak poinformował w połowie maja PZPN, półfinałowe spotkania Totolotek Pucharu Polski zostaną rozegrane w terminie 7–8 lipca, a finał 22 lub 24 lipca. Jeżeli do finału PP zakwalifikują się dwa kluby ekstraklasy, decydujący mecz odbędzie się 24 lipca. Natomiast w przypadku awansu co najmniej jednej drużyny pierwszoligowej rywalizacja o trofeum będzie miała miejsce dwa dni wcześniej. Miejsce rozegrania finału PZPN wyznaczy po wtorkowo-środkowych meczach. Wiadomo już, że nie będzie nim Stadion Narodowy w Warszawie.

Program 1/4 finału Totolotek Pucharu Polski:

wtorek, 26 maja

Miedź Legnica–Legia Warszawa (godz. 20.10)

środa, 27 maja

Stal Mielec–Lech Poznań (20.10)

Transmisje obu spotkań na Polsacie Sport.

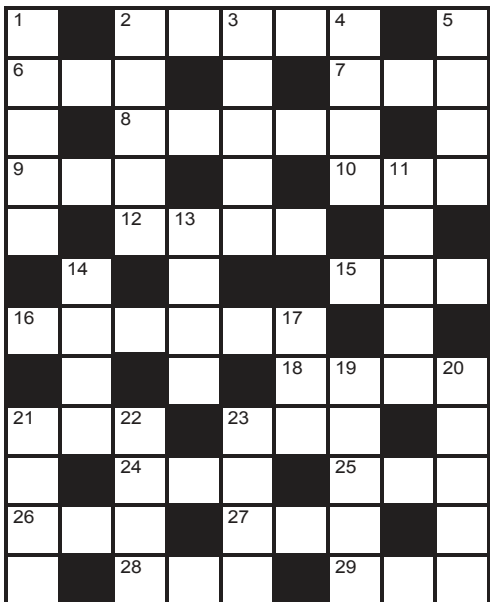
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) lecznicza roślina
- 6) piracki trunek
- 7) okrzyk woźnicy
- 8) na wierzch wypływa
- 9) składnik włoszczyzny
- 10) spód morza
- 12) imię Dymnej
- 15) ojczyzna Mandeli
- 16) w nim woda dla koni
- 18) pocisk armatni
- 21) gaz jak półwysep
- 23) pracował przy szafocie
- 24) cenna karta
- 25) miara gruntu
- 26) biegnie obok szosy
- 27) ceglana ściana
- 28) kolorowa papuga
- 29) karty lub bierki

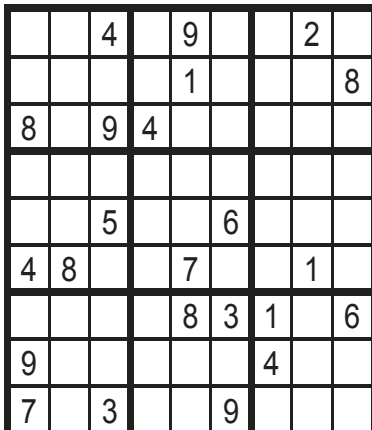
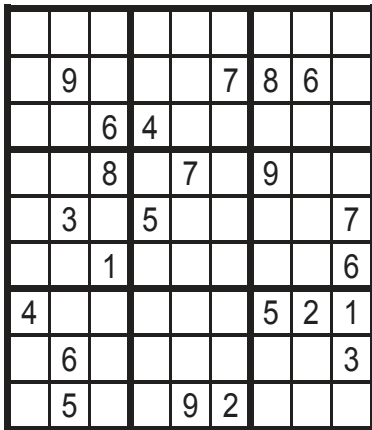
PIONOWO

- 1) liść z więzienia
- 2) dręczący sen
- 3) myśliwy z Syriuszem
- 4) komar lub mucha
- 5) Eugeniusz, przedwojenny aktor
- 11) kraj z Katmandu

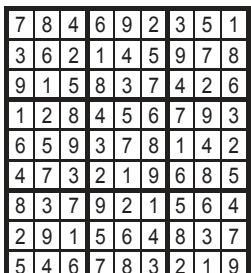
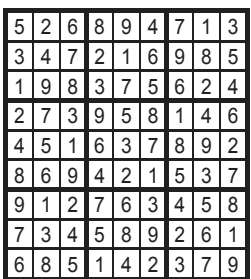
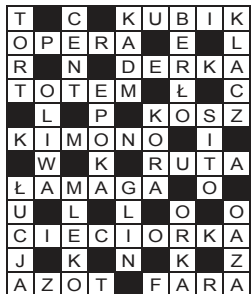


- 13) zabita czytaniem książek
- 14) wielkie w sypialni
- 17) pływają w zupie
- 19) codzienny w kasie
- 20) główna tętnica
- 21) żona Zeusa
- 22) wypływa z wulkanu
- 23) plotkująca sąsiadka

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jacek Liziniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Łach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kiełkucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Wtorek
26/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wywiad z dyrektorem Strefy Kultury
Wrocław Krzysztofem Majem

s.2

ZDROWIE PLANY SAMORZĄDU

Służba zdrowia ma wiele zadań

Na Dolnym Śląsku działa obecnie siedem laboratoriów wykonujących testy | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wiele zadań dotyczących ochrony zdrowia zostało przesuniętych w czasie. O tym, jaka jest obecna sytuacja, a także o planach na najbliższe miesiące i lata, dowiadujemy się z informacji kierownictwa urzędu marszałkowskiego.

Janusz Wolniak

Przed nami dużo pracy w zakresie ochrony zdrowia. Jednym z zadań będzie połączenie dwóch wojewódzkich podmiotów – Obwodu Lecznictwa Kolejowego z Dolnośląskim Ośrodkiem Medycyny Pracy. To długo wyczekiwany proces, bo dzięki niemu dokonamy inwestycji podnoszących komfort pracowników i pacjentów placówki przy ul. Joannitów. Jest on modernizowany, będzie spełniał wszelkie wymogi – informuje Marcin Krzyżanowski.

– W obszarze wsparcia spraw społecznych, którymi zajmuję się na co dzień, zachęcam do zainteresowania się konkursami organizowanymi w ramach PFRON dla organizacji pozarządowych zajmujących się niepełnosprawnościami. Ten konkurs jest nadal otwarty, czekamy na ciekawe propozycje – przypomina wicemarszałek.

Urząd marszałkowski, szpitale i lekarze wciąż apelują do

„Zachęcam do badań, konsultacji, a w razie potrzeby również do wizyt w szpitalach. Personel i placówki są przygotowane na to, aby zająć się pacjentami – mówił marszałek Cezary Przybylski”

pacjentów, by nie rezygnowali z planowanych i przełożonych zabiegów. – Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych potrzeb każdego człowieka. Martwimy się o zdrowie własne i naszych bliskich, dlatego apeluję, abyśmy o nie dbali. Zachęcam do badań, konsultacji, a w razie potrzeby również do wizyt w szpitalach. Personel i placówki są przygo-

towane na to, aby zająć się pacjentami – mówił marszałek Cezary Przybylski.

Urząd marszałkowski zapewnia, że wszystkie szpitale są wyposażone w niezbędne środki ochrony osobistej, a także mechanizmy umożliwiające bezpieczne przyjmowanie pacjentów, takie jak służby ochronne czy oddziały buforowe. Dodatkowo, personel medyczny jest systematycznie badany, nie tylko ze względu na bezpieczeństwo własne, ale również pacjentów zgłaszających się po pomoc. Na Dolnym Śląsku działa obecnie siedem laboratoriów wykonujących takie testy.

– Powoli uruchamiamy rehabilitację w nowym budynku przy ul. Dobrzyńskiej, pracujemy nad wsparciem Zakładów Aktywności Zawodowej, które są miejscem łączenia działalności gospodarczej z potrzebami aktywizacji gospodarczej i zawodowej – informuje Krzyżanowski.

(UMD, jg)

CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI

Spotkania z historią po angielsku

We wtorek 26 maja Centrum Historii Zajezdnia wraca z anglojęzycznymi spotkaniami „Meeting With History”. Do końca września spotkania będą się odbywały w każdy ostatni wtorek miesiąca o godz. 18 na Facebooku (link do wydarzenia: <https://www.facebook.com/events/4546967868650391/>). – Nasze anglojęzyczne spotkania z historią wracają! Spotkajmy się, by poznać historię Wrocławia.

Zastanawiasz się, jak to miasto wyglądało w przeszłości? Chcesz dowiedzieć się więcej o Wrocławiu w PRL, stanie wojennym czy tutejszej Solidarności? Dołącz do nas i porozmawiajmy o naszym mieście! – zachęca Juliusz Woźny, rzecznik prasowy Centrum. Terminy kolejnych spotkań: 30 czerwca, 28 lipca, 25 sierpnia i 28 września.

(jw, CHZ)



**Meeting with history
The Depot history Centre**

ONLINE

fot. mat. pras./d



WIZYTA W SZCZAWNIE-ZDRÓJU

SZCZAWNINO-ZDRÓJ \ Wicemarszałkowie województwa Grzegorz Macko i Marcin Krzyżanowski odwiedzili Szczawno-Zdrój. Podczas wizyty mieli okazję wziąć udział w kilku uroczystościach. Goście z Wrocławia zostali zapewnieni, że epidemia nie opóźniła prac związanych z wykończeniem i oddaniem do użytku basenu budowanego przy hali sportowej w ramach programu Dolnośląski Delfinek.

fot. mat. pras./d

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Eksperymentalne badania z opaską

Na Politechnice Wrocławskiej powstaje opaska monitorująca to, co dzieje się w mózgu w czasie urazu. Lekka silikonowa opaska może być zakładana pod kask w czasie uprawiania sportu.



Wynalazek mierzy przyspieszenia działające na głowę człowieka i aktywność elektryczną kory mózgowej | fot. mat. pras. PWR/d

Wynalazek mierzy przyspieszenia działające na głowę człowieka i aktywność elektryczną kory mózgowej. Dzięki temu od razu wiadomo, co dzieje się w mózgu, gdy dochodzi do upadku albo zderzenia. – Nikt do tej pory nie mierzył, co dzieje się z korą mózgową w czasie uderzenia w głowę – podkreśla dr hab. Mariusz Ptak z Katedry Konstrukcji Badań Maszyn i Pojazdów na Wydziale Mechanicznym, kierownikiem projektu.

Do tej pory badania na ludzkim mózgu związane z uderzeniami w czasie rzeczywistym prowadzono na ciałach zmarłych. – Nie wiemy natomiast, co dzieje się w mózgu osoby żyjącej. Wyniki mogą być zupełnie inne od tych dotychczasowych, bo przecież wiele parametrów jest skrajnie odmiennych, jak choćby stopień nawodnienia organizmu – tłumaczy Johannes Wilhelm, doktorant na Wydziale Mechanicznym uczestniczący w tym projekcie. – Dzięki opasce możemy dowiedzieć się np., co prowadzi do utraty świadomości przez człowieka. Będziemy mogli przeanalizować, jakie fale przechodzą przez mózg i jak on na nie reaguje – dodaje.

Naukowcy nie zamierzają oczywiście doprowadzać do wypadków osób zakładających zaprojektowaną i zbudowaną przez nich opaskę. Chcą przeprowadzić dużą liczbę badań, licząc na to, że przy okazji uda się zarejestrować także upad-

ki czy zderzenia, które są nieuniknione przy aktywności fizycznej. Do udziału zaprosili więc wolontariuszy uprawiających różne dyscypliny sportu, w tym m.in. studenta naszej uczelni z wrocławskiego zespołu futbolu amerykańskiego.

Naukowcy chcą stworzyć model pokazujący, jak rozchodzą się przyspieszenia w głowie człowieka przy konkretnym uderzeniu. Stąd potrzeba jak największej liczby danych, by był on wiarygodny. – Chcemy zarejestrować dane od osób jeżdżących na rowerze, nartach, snowboardzie itd. Im większe zróżnicowanie, tym lepiej dla naszych badań – dodaje Johannes Wilhelm. – Interesujące mogą być nawet dane z opaski osoby bawiącej się na dużym koncercie, stojącej niedaleko nagłośnienia – podkreśla.

Nad opaską pracują: dr hab. Mariusz Ptak (PWR), dr Monika Ratajczak z Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr Fabio Fernandez z Uniwersytetu Aveiro w Portugalii, doktoranci Johannes Wilhelm, Marek Sawicki i Maciej Wnuk z Wydziału Mechanicznego PWR oraz neurochirurdzy dr Artur Kwiatkowski (Oddział Neurochirurgiczny Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala w Legnicy) i Konrad Kubicki (Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu – Klinika Neurochirurgii). W pracach informatycznych pomaga student W10 Oliwier Sobolewski.

..... (jw. PWR)

WYWIAD



Strefa Kultury Wrocław musiała przenieść się do internetu | fot. Janusz Wolniak/d

Powoli wychodzimy

O funkcjonowaniu Strefy Kultury Wrocław w czasach epidemii, pomysłach na koncerty podwórkowe oraz powrocie do sal koncertowych mówi KRZYSZTOF MAJ, dyrektor Strefy Kultury Wrocław, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Jak ostatnie dwa miesiące wpłynęły na funkcjonowanie Strefy Kultury Wrocław?

Na początku przeżyliśmy pewien szok wywołany zakazem jakichkolwiek zgromadzeń i spotkań we wszystkich sferach naszego życia, który był jednak dla nas zrozumiały. Ale kiedy dotarła do nas świadomość, że musimy odwołać wszystkie wydarzenia, na które mamy sprzedane ponad 1500 biletów, to było duże wyzwanie. Trzeba było poinformować ludzi w taki sposób, żeby nie doszło do paniki. I udało się to zrobić. Część wydarzeń

przenieśliśmy, część odwołaliśmy – i tutaj muszę wyrazić ogromne podziękowanie dla naszej widowni, która widocznie bardzo nam ufa i ze zrozumieniem przyjęła wszystkie nasze działania. Później musieliśmy się zmierzyć z odwołaniem dużego festiwalu (Jazz nad Odrą – przyp. red.). I mimo że, jak opisał w swoich wspomnieniach Wojciech Siwek, w jego historii są różne perypetie, to takiej sytuacji jeszcze nie było. Doszliśmy jednak do wniosku, że nie możemy nic nie robić, że trzeba się wziąć do pracy.

I jak to wtedy wyglądało?

Część naszych cykli, które odbywają się w Barbarze, haftowanie, Akademia Miejska czy spotkania wokół muzyki, przenieśliśmy do internetu i to się świetnie sprawdziło. Zaobserwowaliśmy jednak, że zamknięci w domach ogromnie dużo czasu spędzamy przed komputerem, bo przeniosły się

tam nauka, praca i całe nasze życie towarzyskie. Stwierdził, że trzeba pójść trochę dalej – uruchomiliśmy projekt mobilnej sceny Strefy Kultury Wrocław. Na wrocławskich podwórkach i osiedlach prezentujemy różne wydarzenia. Koncerty, przedstawienia teatralne czy akrobatyczne oraz całą gamę umiejętności naszych artystów proponujemy wrocławianom na żywo, aby odciągnąć ich choć na chwilę od urządzeń mobilnych. W myśl zasady, że oni zostają w domach, a my wychodzimy do nich z kulturą.

Czy mieszkańcy Wrocławia zainteresowali się tym projektem?

Tych koncertów odbyło się już ponad 30. Na początku mieliśmy trochę obaw o pogodę czy reakcje ludzi. Choćby o to, czy nie będą się gromadzić wokół sceny. Szybko jednak okazało się, że mieszkańcy Wrocławia



ZAREKWIROWANE AUTOMATY DO GIER

PIEŃSK \ Policjanci zarekwirowali trzy nielegalne automaty do gier hazardowych. Zarówno organizatorowi procederu, jak i posiadaczowi lokalu grozi kara 100 tys. zł grzywny od każdej zabezpieczonej maszyny oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja/d



WRACAJĄ POŁĄCZENIA

KOLEJ \ Już wkrótce zwiększy się liczba połączeń kolejowych PKP Intercity obsługujących Wałbrzych. Pociąg IC Orzeszkowa relacji Jelenia Góra-Wałbrzych-Lublin ponownie połączy Wałbrzych z największym miastem Polski Wschodniej.

fot. mat. pras./d



ny z kulturą

świetnie przyjęli ten pomysł i pomagają nam go realizować poprzez dostosowanie się do wszelkich zasad bezpieczeństwa. Wychodzą na balkony, siedzą w oknach, z radością dziękują artystom, bo to są krótkie, ok. 30-minutowe koncerty, właśnie po to, aby nie dawać szansy na gromadzenie się wokół sceny. Formuła jest taka: zapowiadamy koncert artysty na danym osiedlu, na które przyjeżdżamy rano, bardzo szybko montujemy scenę, a potem ludzie się wspólnie bawią – a po tym czasie przemierzamy się na inne podwórko, tam gramy ponownie i w ten sposób w ciągu jednego dnia odbywają się trzy takie koncerty.

W pewnym sensie jest to całkiem nowa forma działalności artystycznej...

Na początku mieliśmy różne skojarzenia. Przypominało to trochę zakazane piosenki, to,

jak zespoły warszawskie chodziły po podwórkach, aby pokrzepić serca Polaków w czasie wojny. Teraz reakcje ludzi były całkiem podobne. Tańczą na balkonach, wspólnie śpiewają, a potem rzucają przez okna kwiaty, słodczyce dla artystów. Ostatnio zebrałi nawet pewną sumę pieniędzy, którymi ich obdarowali. To dowodzi, że ta formuła jest potrzebna.

Co będzie dalej z koncertami?

Te, które się już odbyły, można zobaczyć w internecie. Ale mieszkańcy ciągle do nas piszą, abyśmy przyjechali tu czy tam. Będziemy kontynuowali te występy na naszej mobilnej scenie. Już teraz szykujemy niespodzianki dla dzieci na 1 czerwca. Utrzymujemy kontakt z mieszkańcami poprzez szeroko zakrojone działania w sieci, ale też zależy nam na promowaniu kultury

na żywo, bo to jest esencja naszej działalności. Wspieramy też artystów, którzy w tym czasie nie mogą zarabiać w inny sposób.

Sale koncertowe są jeszcze zamknięte. Jak radzi sobie z tym Strefa Kultury?

Z jednej strony czekam na otwarcie, ale z drugiej mam pewne obawy przed reakcją publiczności. To, że zorganizujemy koncert, nie oznacza, że ludzie nie będą się bali przyjść do sali. W najbliższych dniach zrobimy badania wśród naszej publiczności i zapytamy, co powinniśmy zrobić, żeby widzowie czuli się bezpiecznie i chcieli przyjść na nasze wydarzenia. Wierzę, że we wrześniu wszystko wróci do normy. Wymaga to od nas pewnej dyscypliny, musimy jeszcze chwilę wytrzymać. Nasze plany na jesień są bardzo szerokie. Na razie zapraszam na naszą stronę www.strefakultury.pl i profil społecznościowy, na którym relacjonujemy wszystkie wydarzenia na żywo. Można też do nas napisać i zaprosić nas na swoje podwórko!

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Galeria Miejska z nowymi wystawami



fot. mat. pras./d

W siedzibie Galerii Miejskiej można zobaczyć wystawę, której tytuł jest parafrazą protokołu sieci www i angielskiego określenia obrazów. Artystów zaproszonych do „httpainings://” (Kamil Kocurek, Piotr Kossakowski, Katarzyna Rutkowska, Mariusz Wildeman i Jerzy Zajączkowski) interesuje estetyka związana z cyfrowym obrazowaniem. Błędy, wypaczenia obrazu cyfrowego albo stare techniki komputerowe stały się inspiracją dla twórców. Swoje doświadczenia z pracy z komputerem przenoszą na płótno lub papier. Nowoczesna technika i sposób ekspresji w połącze-

niu z klasycznymi materiałami tworzy unikatową całość, którą można oglądać do 18 czerwca. Na czarnych i białych kulach nad ul. Kiełbaśniczą umieszczono litery, które składają się na słowo „wirus”. Instalacja jest symboliczna, ma skłaniać do refleksji. O to przede wszystkim zabiegają zawsze artyści. Ponadto w Galerii Miejskiej można obejrzeć malarstwo Mariusza Mikołajka i Natalii Rybki, których prace zestawiono ze sobą. Jedne i drugie mówią o doświadczaniu głębokiej więzi z Bogiem, ale inaczej ją przedstawiają, używając zupełnie odmiennych motywów.

MUZYKA

New Cage – koncert na Dzień Matki



fot. <No intersecting link>/<No intersecting link>

Joanna Halszka Sokolowska i Bartek Tyciński, najczęściej koncertują w składzie z perkusją (Macio Moretti/Hubert Zemler/Sowa). Tym razem powracają jako duet w surowej wersji. New Cage to nowy zespół tych warszawskich muzyków związanych z wytwórnią Lado ABC. Znani są m.in. ze współpracy z takimi zespołami

jak Mitch & Mitch, Der Father, Warszawskie Combo Taneczne. W 2016 r. nagrali płytę pt. „Wszystko jutro”, która została wydana na wiosnę 2017 r. przez Lado ABC. Na płycie gościnnie zagrali Macio Moretti, Hubert Zemler, Miłosz Pękala i Tomasz Duda. W ramach akcji „Firlej online” uruchomiono sprzedaż wirtualnych biletów w cenie 10 zł.



DWIE SZANSE

PIŁKA NOŻNA \ Walka o III ligę to niejedyna okazja dla Polonii-Stal na zaliczenie udanej końcówki sezonu 2019/2020. Świdniccy piłkarze oprócz baraży rozegrają finałowe spotkanie Pucharu Polski w okręgu wałbrzyskim, w którym zmierzą się ze Śnieżnikiem Domaszków (A klasa Wałbrzych III). Mecz odbędzie się 8 lipca (środa) o godz. 18.

SIATKÓWKA



Aleksandra Gancarz do Wrocławia trafiła dwa lata temu po sezonie spędzonym w pierwszoligowym Energetyku Poznań | fot. Volleywroclaw.pl/d

Zmiany w #VolleyWrocław

Poważne zmiany następują w zespole #VolleyWrocław przed sezonem 2020/21. Natalia Murek oraz Aleksandra Gancarz podpisały nowe kontrakty. W drużynie nie zobaczymy natomiast Dominiki Mras.

Bartłomiej Górski

Aleksandra Gancarz do Wrocławia trafiła dwa lata temu po sezonie spędzonym w pierwszoligowym Energetyku Poznań. Szybko odnalazła się w realiach ekstraklasowych i stała się jedną z najlepszych zawodniczek na środku siatki. W minionym sezonie pokazała, jak wiele znaczy dla wrocławskiego zespołu, i razem z Karoliną Fedorek stworzyła podstawowy duet blokujących. Środkowa zatrzymała rywalki na siatce 45 razy, dołożyła 125 pkt z ataku oraz dziewięć asów serwisowych, co dało jej miano trzeciej najlepiej punktującej zawodniczki w drużynie, zaraz po Aleksandrze Rasińskiej i Natalii Murek.

– Bardzo się cieszę, że zostaję w zielonej rodzinie na kolejny sezon. To było moje marzenie grać przed wrocławską publicznością w hali Orbita. Klub zapewnia mi idealne warunki do dalszego rozwoju i mam nadzieję, że kolejny sezon będzie udany – powiedziała Aleksandra Gancarz, środkowa #VolleyWrocław.

– Obserwujemy rozwój jej sportowych możliwości. To warunek, który postawiliśmy sobie przed budowaniem zespołu na sezon 2020/21 – rozwój siatkarek. Ola często była motorem napędowym naszego zespołu i mam nadzieję, że w przyszłym sezonie również będziemy się cieszyć z bloków i ataków naszej środkowej – dodał Jacek Grabowski, prezes zarządu Volleyball Wrocław SA.

Aleksandra Gancarz jest środkową i pochodzi z Wałbrzycha. Sportową karierę zaczynała w miejscowym Chelmcu. Ma 26 lat i mierzy 187 cm. Jej zasięg w ataku wynosi 300 cm. Jest drugą zawodniczką, która będzie reprezentowała #VolleyWrocław w sezonie 2020/2021.

Odejście Dominiki Mras oznacza, że wrocławski zespół nie ma ani jednej rozgrywającej. Wcześniej nie przedłużono bowiem kontraktu z Natalią Gajewską. – Moja przygoda z #VolleyWrocław dobiega końca. Dużo się nauczyłam w tym sezonie. Dziękuję kibicom za wspieranie nas, mam nadzieję, że szybko zobaczymy się ponownie – powiedziała Dominika Mras.

LEKKOATLETYKA

Zaczynają biegać

W siódmej edycji drużynowego biegu Wrocactiv na 10 km wystartowała wałbrzyska drużyna Sudeckich Wycieczek Biegowych i zajęła 15. miejsce. Liderem zespołu wałbrzyskiego z najlepszym czasem był Michał Gulacz (36:13). W drużynie SWB wystąpili też Marcin Jagiellisz, Marcin Dudziński, Jacek Kalus, Marek Gulacz. Zwyciężył Ukrainiec Aleksander Sitkowski z czasem 30:14.

PIŁKA NOŻNA

Znamy sędziego

Bartosz Frankowski poprowadzi wtorkowy mecz ćwierćfinałowy Pucharu Polski, w którym Miedź podejmie Legię Warszawa. Arbiter z Torunia w tym sezonie sędziował 19 spotkań (18 w ekstraklasie i jedno w Lidze Europy). Pokazał w nich w sumie 76 żółtych kartek i trzy czerwone. Podyktował też 11 rzutów karnych. W obecnym sezonie Bartosz Frankowski nie prowadził meczu z udziałem Miedzi, natomiast w poprzednich rozgrywkach rozstrzygał boiskowe spory w przegranym 0:3 przez legniczan spotkaniu z Jagiellonią Białystok w ekstraklasie. Początek pucharowego meczu z Legią dzisiaj o godz. 20.10 na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy.

KOLARSTWO



CCC wycofuje się ze sponsorowania kolarzy

W przyszłym sezonie z zawodowego peletonu zniknie grupa CCC. Sponsorująca ją firma obuwnicza z Polkowic postanowiła wycofać się z finansowania na rok przed wygaśnięciem trzyletniej umowy, a główny menedżer grupy Jim Ochowicz rozpoczął już poszukiwania nowego sponsora tytularnego.

2 kwietnia przewodniczący rady nadzorczej CCC Dariusz Milek zapowiadał, że w związku z pandemią koronawirusa firma będzie musiała wycofać się ze sponsorowania swojej drużyny kolarskiej. W ubiegłym roku CCC była pierwszą drużyną polską ekipą uczestniczącą w Tour de France. Jej gwiazdami są mistrz olimpijski z Rio de Janeiro Belg Greg Van Avermaet, wicemistrz świata Włoch Matteo Trentin oraz Rosjanin Ilnur Zakarin. Dwaj ostatni mają kontrakty ważne do 2021 r. W 28-osobowym składzie jest pięciu Polaków: Łukasz Wiśniowski, Szymon Sajnok, Kamil Gradek, Kamil Małecki i Michał Paluta. Z powodu pandemii koronawirusa kolarze elity nie ścigają się od połowy marca. Do rywalizacji mają wrócić w lipcu, a pierwszy po przerwie wyścig z cyklu World Tour, włoski klasyk Strade Bianche, odbędzie się 1 sierpnia.

fld. mat. pras./d

(bg)

Wtorek
26/05/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Kolejne zakażenia
w Szpitalu Wolskim

W Szpitalu Wolskim w Warszawie potwierdzono zakażenie koronawirusem u 62 osób | fot. Wikipedia/d

U 29 osób z personelu i 33 pacjentów Szpitala Wolskiego w Warszawie potwierdzono zakażenie koronawirusem. W związku z tym drugi oddział wewnętrzny placówki został zamknięty. Zamknięte zostało również przedszkole w Duczkach w gminie Wołomin. Wracają za to niektóre połączenia Polonusa na Mazowszu.

Natalia Karcz-Kaczkowska

62 to liczba zakażeń koronawirusem, którą potwierdzono w Szpitalu Wolskim w stolicy. Wśród zakażonych są zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. Pracownicy przebywają na kwarantannie i, jak potwierdza stołeczny ratusz, ich stan jest stabilny. Osoby, które wymagają hospitalizacji, zostały przeniesione do stołecznego szpitala MSWiA mieszczącego się przy ul. Wołoskiej. 16 pacjentów przebywających do tej pory na oddziale wewnętrznym, u których nie potwierdzono zakażenia, zostaną przewiezionych na inne oddziały placówki bądź do innych szpitali. W Szpitalu Wolskim oba pawilony przechodzą dezynfekcję.

W związku z wykryciem zakażenia koronawirusem w gminie Wołomin zostało zamknięte przedszkole. Zanim placówki zostały otwarte, ich pracow-

Wśród zakażonych są zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. Pracownicy przebywają na kwarantannie i, jak potwierdza stołeczny ratusz, ich stan jest stabilny

nicy przeszli testy na obecność wirusa. Potwierdzono trzy przypadki zakażenia i przedszkole im. Pszczółki Mai zostało zamknięte do odwołania. Pozostałe przedszkola w Wołominie zaczynają dziś na nowo swoją działalność, jednak w surowym reżimie sanitarnym.

Przewoźnik autobusowy Polonus przywrócił od wczoraj

połączenia w Piasecznie i Nowym Dworze Mazowieckim. Jak podała spółka, we wszystkich autobusach będą obowiązywały rygorystyczne procedury bezpieczeństwa. Pojazdy będą regularnie dezynfekowane za pomocą profesjonalnych urządzeń do czyszczenia elektrostatycznego oraz ozonowania. Od 1 czerwca do normy wraca działalność Dworca Zachodniego w Warszawie, gdzie można skorzystać również z kas biletowych czy informacji. Ponadto od wczoraj można udać się bezpośrednio m.in. do Urzędu Miejskiego w Radomiu i starostwa powiatowego.

I na koniec dzienne statystyki z Mazowsza, które podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 15 953 osoby objęto kwarantanną, 400 osób izolacją, a 1931 osób nadzorem epidemiologicznym. 551 osób jest hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19. Liczba zakażonych: 3284. Ozdrowieńcy: 1595.

RADOM

9 tys. przedsiębiorców czeka na wypłaty z tarczy

Wczoraj odbyła sesja rady miasta w Radomiu. Jednym z punktów była kwestia realizacji wypłat w ramach tzw. tarczy antykryzysowej dla przedsiębiorców. Informacji na ten temat udzielił dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Józef Bakula. Jak wynika z przedstawionych przez dyrektora PUP danych, z Funduszu Pracy udało się już wypłacić 25 mln zł. Do tej pory do PUP wpłynęły wnioski na łączną kwotę 65 mln zł. Na wypłatę czeka 9227 wniosków, które zostały

już rozpatrzone. Przypomnijmy, że PUP w Radomiu w ramach środków z Funduszu Pracy może jednorazowo udzielić pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mikroprzedsiębiorcom, którzy prowadzili taką działalność gospodarczą przed 1 kwietnia. Jak podkreślał dyrektor PUP Józef Bakula, dziennie jeden pracownik jest w stanie rozpatrzyć od 15 do 20 wniosków.

..... (nkk)

PŁOCK

Dziewięćdziesiątka aligatorzycy Marty

Wkrótce swoje 90. urodziny będzie świętowała aligatorzyca Marta, która jest najstarszym żyjącym w zoo zwierzęciem w całej Europie. Jednak z uwagi na panującą epidemię obchody tego zacnego jubileuszu nie będą tak huczne, jak planowano. Aligatorzyca swoje 90. urodziny spędzi w gronie najbliższych pracowników z zoo. Przebieg przyjęcia urodzinowego będzie można śledzić w internecie. Jak informuje płockie zoo, Marta to samica aligatora missisipijskiego, która wykluła się w 1930 r. w nie-

istniejącym już ogrodzie Reptile Jungle w Slidell w stanie Luizjana (USA). Do płockiego zoo przybyła 19 sierpnia 1960 r. razem z samcem Pedro. Oba krokodyle zostały zakupione przez Polaka mieszkającego na stałe w USA Tadeusza Wągrowskiego w odpowiedzi na „Akcję krokodyl”, która polegała na wysyłce książek dla Polonii argentyńskiej od mieszkańców Płocka w zamian za zwierzęta dla tamtejszego zoo.

..... (oprac. nkk)



DANE Z SOCHACZEWA

KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Sochaczewie, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na terenie powiatu sochaczewskiego (stan na wczoraj na godz. 13) wynosi 369, kwarantanną objętych jest 345 osób, hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażeniem jest pięć osób. Dodatni wynik testu wykazano u 35 osób, wyzdrowiało 15 osób.

fol. Pixabay/d

DROGI

Obwodnica Grodziska czeka na start

Na początku kwietnia Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich otworzył oferty w przetargu na budowę zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego. Drogowcy nie ogłosili jednak jeszcze wykonawcy, chociaż mówi się o rozpoczęciu prac pod koniec czerwca.

Anna Gębalska-Berekets

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich na inwestycję przeznaczył ponad 192 mln zł. Przypomnijmy, że do przetargu zgłosiło się sześć firm, a najniższą cenę zaproponowała firma Strabag z Pruszkowa – prawie 145,6 mln zł. Wysokość ofert złożonych w przetargu mieści się w zaplanowanym przez urzędników budżecie. Aby prace mogły ruszyć, Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich musi wyłonić firmę i podpisać z nią umowę.

Wstępnie mówiło się, że pierwsze, najtrudniejsze prace ziem-

ne mogłyby się rozpocząć już w czerwcu. Później miałyby się rozpocząć prace przy przejściu nad torami kolejowymi wraz z budową wiaduktu oraz te, które związane są z liniami energetycznymi i gazociągami. Inwestycja przez wiele lat napotkała wiele problemów. Mieszkańcy zaś tracili nadzieję. Nie trzeba nikogo przekonywać, że budowa obwodnicy jest istotna dla całego regionu podwarszawskiego. – Udając się na spotkania z moimi wyborcami do Grodziska Mazowieckiego, zawsze długo stałem w korku, zwłaszcza w kierunku węzła autostrady A2. Dlatego obwodnica ta pomoże nie tylko mieszkań-

\\ Po podpisaniu umowy nastąpi przekazanie prac budowlanych wykonawcy. W ciągu 27 miesięcy od podpisania umowy inwestycja powinna zostać sfinalizowana \\

com, ale również tym wszystkim, którzy przejeżdżają przez miasto i jadą dalej w podróż – mówi w rozmowie z nami Piotr Uściński, poseł na Sejm (PiS).

Zdaniem Piotra Wiadernego, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Grodziskiego z Prawa i Sprawiedliwości, zachodnia obwodnica miasta zwiększy szybkość połączeń między okolicznymi miejscowościami. – Szkoda, że tak długo czekaliśmy na tę inwestycję. Mam nadzieję, że uda się trochę odciążyć ruch samochodowy w mieście – tłumaczy nam Piotr Wiaderny.

Czy inwestycja ma szansę ruszyć w czerwcu? Postanowiliśmy



Umowa na budowę obwodnicy Grodziska Mazowieckiego

skontaktować się z urzędnikami z Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i zapytać o harmonogram prac związanych z budową obwodnicy. – W dalszym ciągu trwa postępowanie przetargowe. Z terminów wynika, że umowa powinna zostać podpisana pod koniec czerwca i to nie powinno

REKLAMA

Codziennie w „Codzienniej”

Gazeta
Polska
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY



DZIEŃ DZIECKA Z KM

KOLEJ \ Już za niespełna tydzień wielkie święto dzieci, czyli Dzień Dziecka z tej okazji Koleje Mazowieckie po raz kolejny zniosły opłaty za bilety dla dzieci i młodzieży do 16. roku życia. Ich opiekunowie będą mogli podróżować z 35-proc. zniżką.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



ZŁOMY ZNIKAJĄ Z ULIC

WARSZAWA \ Jednym z zadań straży miejskiej jest usuwanie wraków aut ze stołecznych ulic. Od początku bieżącego roku dzięki interwencji straży miejskiej usunięto 1163 wraki. 500 z nich usunęli ich właściciele.

fot. Pixabay/d



go z wykonawcą powinna zostać podpisana jeszcze w czerwcu | fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

się zmienić – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Monika Burdon, rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

Jak długo mieszkańcy będą czekali na inwestycję? – Po podpisaniu umowy nastąpi przekazanie prac budowlanych wyko-

nawcy. Zakładamy, że w ciągu 27 miesięcy od podpisania umowy inwestycja powinna zostać sfinalizowana wraz z uzyskaniem wszelkich pozwoleń oraz uwzględnieniem inwentaryzacji po zakończeniu budowy i kontroli przez nadzór budowlany – tłumaczy Monika Burdon.

Inwestycja zostanie sfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Województwa Mazowieckiego 2014–2020. Wybudowane zostanie 7,5 km drogi od węzła autostradowego Grodzisk do drogi wojewódzkiej numer 579 na terenie Kałęczyna.



Natalia Karcz-Kaczkowska

KOMENTARZ

Tekturowy prezydent

Gdy Rafał Trzaskowski został ogłoszony kandydatem na prezydenta Warszawy w wyborach w 2018 r., pisałam, że wcale nie ma on ochoty być prezydentem stolicy. I chyba niewiele się pomyliłam. Na palcach jednej ręki można wyliczyć jego obecność na sesjach rady miasta od momentu zaprzysiężenia. Radni klubu Prawa i Sprawiedliwości w związku z ciągly-

własności, żeby później pod naciskiem opozycyjnych radnych i mieszkańców wycofać się z tego pomysłu. Następnie doszło do podwyżki opłat za odbiór odpadów, tylko po to, by za chwilę pracować nad zmianą przyjętego sposobu naliczania opłat.

To tylko przykład tego, jak Rafał Trzaskowski rządzi w Warszawie. Od dawna mówiłam, że następcę Hanny

weniować w dzielnicy Włochy, w której część mieszkańców może stracić dach nad głową.

Pozostaje pytanie o wiarygodność i zaangażowanie Rafała Trzaskowskiego na rzecz Warszawy i warszawiaków. Jeżeli chodzi o wiarygodność, to trzeba jeszcze raz przypomnieć słowa obecnego prezydenta stolicy z jesieni ubiegłego roku w odniesieniu do jego ewentualnego

\\ Od dawna mówiłam, że następcę Hanny Gronkiewicz-Waltz fotel prezydencki po prostu parzy. Potwierdza to jego wypowiedź, w której stwierdził, że stolicą Polski można zarządzać tak samo dobrze z samochodu, jak i będąc na miejscu \\

mi nieobecnościami na sesjach przygotowali nawet tekturową makietę przedstawiającą Rafała Trzaskowskiego.

O tym, co wydarzyło się w trakcie jego prezydentury, już nie raz na łamach „GPC” pisaliśmy. Przypomnę tylko, że w trakcie kadencji w stołecznym ratuszu przybyło pełnomocników. Swoją prezydenturę zaczął m.in. od obniżenia wysokości bonifikaty przy przekształcaniu użytkowania wieczystego w prawo

Gronkiewicz-Waltz fotel prezydencki po prostu parzy. Potwierdza to jego wypowiedź, w której stwierdził, że stolicą Polski można zarządzać tak samo dobrze z samochodu, jak i będąc na miejscu. Może jednak gdyby miasto nie było zarządzane zza szyb samochodu, Rafał Trzaskowski znalazłby sposób na sprawniejsze rozpatrywanie wniosków o pieniądze z tarczy antykryzysowej czy udałoby mu się zainter-

kandydowania na urząd prezydenta RP: „Gdybym się zdecydował, żeby w tych wyborach uczestniczyć, i udało mi się wygrać, to moje ukochane miasto trafiłoby w ręce komisarza z PiS, a na to nie można pozwolić”. Nadałam temu komentarzowi tytuł „Tekturowy prezydent”, bo z takim spotykają się radni na większości sesji rady miejskiej, ale może powinienam była dać „Prezydent zmienny jak chorągiewka na wietrze”.

O TYM I OWYM

KONCERT

Wyśpiewany Dzień Mamy



fot. mat. pras./d

Dziś obchodzimy Dzień Matki. Jeżeli chcieliście zabrać swoją mamę na wyjątkowy koncert i myślicie, że przez epidemię nic z tego nie wyjdzie, to nic bardziej mylnego. Wystarczy wspólnie usiąść przed ekranem komputera. Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach udostępniło na swoim kanale na YouTube zapis ubiegłorocznego koncertu „Gramy dla mamy”. Jak informują organizatorzy wydarzenia, orkiestra wraz z solistami zaprezentuje polskie

i zagraniczne przeboje muzyki rozrywkowej w zupełnie nowych aranżacjach. Znajdą się wśród nich przeboje Anny Jantar, Czesława Niemena, Edyty Gepert. Nie zabraknie również utworów operowych. Wystąpią soliści: Natalia Koperkiewicz, Marcin Sójka, Justyna Kowynia-Rymańska, Patryk Rymanowski. Koncert poprowadzi mała Zuzia Jarosławska wraz z Jarosławem Skrobeckim.

Do wtorku 26 maja, kanał CKiS Siedlce na YouTube, do godz. 22

WYSTAWA

Wspominając Jana Pawła II



fot. mat. pras./d

Kilka dni temu obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Jana Pawła II, czyli Karola Wojtyły. Ten rok został również ogłoszony przez Sejm Rokiem Świętego Jana Pawła II. W całym kraju organizowane są liczne koncerty, rozmowy i wystawy poświęcone papieżowi Polakowi. W Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu można oglądać wyjątkową wystawę poświęconą temu wybitnemu Polakowi. Jest to ekspozycja filatelistyczna pt. „Jan Paweł II. Droga do świętości”. Inspiracją do stworzenia tej wystawy były podróże papie-

ża Polaka. W trakcie swojego pontyfikatu odbył on 104 podróże apostolskie i odwiedził 129 krajów. Na wystawie prezentowanej w radomskim muzeum można zobaczyć znaczki, pocztówki i okolicznościowe koperty, które pochodzą ze zbiorów radomskiego filatelisty Kazimierza Gołębiowskiego. Na ekspozycji znajdują się również znaczki, które dokumentują proces beatyfikacji JPPII.

Do 18 sierpnia, od poniedziałku do piątku, godz. 10–15, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom



TALENT NA CELOWNIKU

TRANSFERY \ Legia interesuje się skrzydłowym Arki Gdynia Mateuszem Młyńskim. 19-latek strzelił w tym sezonie dwa gole i miał dwie asysty. Jego kontrakt kończy się za rok. Arka chciałaby go przedłużyć. Jeśli Legia zechce ściągnąć piłkarza już teraz, to będzie musiała za niego zapłacić. Za rok mógłby przyjść za darmo, a kontrakt z nowym klubem podpisać w styczniu.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Wojciech Muzyk jeszcze nie miał okazji wystąpić w pierwszej drużynie Legii | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wielka szansa Muzyka

Legia Warszawa jako pierwszy zespół ekstraklasy wraca do poważnego grania. Już dziś czeka ją mecz ćwierćfinału Pucharu Polski z Miedzą w Legnicy. W bramce stołecznego zespołu wystąpi debiutant Wojciech Muzyk. 21-latek zastąpi dwóch kontuzjowanych bramkarzy – Radosława Majeckiego i jego dublera Radosława Cierzniaka.

Artur Szczepaniak

Wszystkie kluby PKO Ekstraklasy boją się kontuzji w pierwszych meczach po przymusowej przerwie. Legia ma ten problem już teraz. Zanim piłkarze wrócili na boiska, w zespole pojawiły się pierwsze urazy. Mówił o tym na wczorajszej konferencji prasowej trener Aleksandar Vuković. Zdradził, że z powodu problemów zdrowotnych Majeckiego i Cierzniaka do bramki wskoczy trzeci w hierarchii Muzyk. Nie grał on jeszcze na tak wysokim poziomie. Do Legii trafił dopiero przed tym sezonem z pierwszoligowej Olimpii Grudziądz. Grał jednak tylko w III-ligowych rezerwach.

– Sytuacja zdrowotna nie jest najlepsza – przyznał „Vuko”. – Nie będziemy mogli skorzystać ani z Majeckiego, ani z Cierzniaka. We wtorek zagra więc kolejny w hierarchii Wojciech Muzyk. Po kontuzjach dochodzą do siebie Luis Rocha i Vamara Sanogo. Natomiast nowe kontuzje mają Maciej Rosołek i Arvydas Novikovas. Oni wypadli na minimum trzy tygodnie. To najświeższe urazy. Nie

**MIEDŹ
LEGNICA
– LEGIA
WARSZAWA**

dziś, godz. 20
Polsat Sport

jestem z tego zadowolony. Ale jest to problem, z którym się liczyliśmy. Mam nadzieję, że tych urazów będzie jak najmniej i że będziemy sobie w stanie z tym poradzić. We wtorek jest brany pod uwagę José Kanté, który za kartki nie będzie mógł zagrać w sobotę w pierwszym ligowym meczu z Lechem w Poznaniu. Więc jutro reprezentant Gwinei może liczyć na występ od pierwszej minuty – zapowiedział trener Legii.

Lider ekstraklasy nie zlekceważy pierwszoligowego rywala. Mecz będzie ważny dla Legii nie tylko dlatego, że to pierwszy poważny sprawdzian po przerwie – warszawianie chcą wywalczyć w tym sezonie wszystkie możliwe trofea. Wyjazd do dalekiej Legnicy po całkowitej izolacji będzie dla zespołu wielką niewiadomą. – Do pewnych rzeczy przywykliśmy, przygotowujemy się w spokoju i koncentrujemy tylko na kwestiach boiskowych. Nie zauważam niepokoju, jest raczej radość z tego, że wracamy do gry o stawkę. Od dwóch miesięcy nie mogliśmy tego robić – zakończył Vuković.

PIŁKA NOŻNA

Wisła gotowa na powrót

Po dwóch miesiącach przerwy w rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy w niedzielę na murawę wróci Wisła Płock, która zmierzy się z Koroną Kielce. – Musimy zachować środki bezpieczeństwa, odpowiedzialność i koncentrację – powiedział prezes klubu Jacek Kruszewski.

Przez ostatnie dwa miesiące w klubie dużo się działo. Od rozegranego w marcu meczu z Arką Gdynia nie był zamknięty na cztery spusty, pracowaliśmy zarówno nad sprawami organizacyjnymi, jak i kontraktami trenera, dyrektora, kilku zawodników – powiedział prezes Wisły przed spotkaniem z Koroną. – Wiemy już na przykładzie Bundesligi, że kontuzje się pojawiają, w pierwszej kolejności było ich osiem czy nawet dziesięć. Tu też jest duże ryzyko i piłkarze na pewno mają to w głowie. Nie pokazują po sobie niepokoju, rozgrywają wewnętrzne mecze, bo nie ma mowy o sparingach i muszą przystąpić do rozgrywek ligowych – dodał Kruszewski. Jego zespół czeka ciężkie zadanie – awansować do czołowej ósemki i zapewnić sobie utrzymanie. – Nasza sytuacja jest niezła, bo przewaga nad strefą spadkową jest w tej chwili dość duża. Pozycja Wisły jest znacznie lepsza niż przed rokiem. Mamy jednak świadomość, że przed nami cztery mecze z wymagającymi rywalami. Korona jeszcze nie złożyła broni i będzie walczyć w każdym meczu. Jedziemy do Jagiellonii, która ma ambicje sięgnięcia po któryś z pucharów, czeka nas też pojedynek ze Śląskiem, który ma chyba nawet ambicje mistrzowskie, i wreszcie Cracovia, która także jest w ścisłej czołówce ekstraklasy – mówi prezes Wisły.

(asz)

foto: Fotomag/Gazeta Polska